NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III IL.
Rok XI. Kraków, czwartek 19 kwietnia 1928 Nr. 105

NOWY DZIENNIK

...cji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. ...nu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 ...adem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...w redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...tor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Wizyta p. Tillny'ego, a amerykański rynek pieniężny

Podczas gdy nasza opinja publiczna zajęta jest sprawami natury czysto politycznej, czyto ustosunkowaniem się rządu do Sejmu, czyto zadowoleniem lub niepokojem części prasy europejskiej z powodu podróży naszego ministra spraw zagranicznych do Rzymu — bankier świata, Stany Zjednoczone, przygotowuje zwyżkę dyskonta.

W kołach kierowników Federal Reserve Banku dyskutuje się na temat konieczności podwyższenia stopy procentowej. Potrzebę jej podwyższenia tłumaczy się znacznym odpływem złota w ostatnim kwartale a przedewszystkiem w pierwszych trzech dekadach marca. Wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych od 1. do 24 marca wynosi zwyż 60 mil. dol., podczas gdy import wynosi tylko 918.000 dol. Od początku roku wynosi eksport złota 137 mil. dol., a import w tym samym czasie wynosi tylko zwyż 53 mil. dol. Ta nadwyżka wywozu złota w kwocie 83 mil. dol. w pierwszym kwartale zmniejsza zdolność kredytowa niektórych banków. Ponadto wycofują banki prowincjonalne swoje wkłady z banków nowo-yorskich, i to spowodowało ciasnotę pieniężną na rynku nowo-yorskim. Radzą sobie wprawdzie banki nowo-yorskie w ten sposób, że korzystają z kredytów w bankach emisyjnych, ale ten wzrost zadłużenia w Federal Reserve Bankach wywołał dyskusję na temat potrzeby podwyższenia stopy procentowej.

Sfery kierownicze w Ameryce zdają sobie sprawę z tego, jak się podrożenie pieniądza odbije na życiu goapodarczem przedewszystkiem Europy, głównego dłużnika Ameryki, i dlatego chcą przeczekać tydzień, by się przekonać, czy nie nastąpi odciążenie pewne na amerykańskim rynku pieniężnym i wskutek tego okaże się zbędną potrzeba podwyżki stopy procentowej.

W utrzymaniu się obecnej stopy procentowej zainteresowaną jest Europa może więcej nawet, niż amerykańskie sfery gospodarcze. Dzięki nizkiej stopie procentowej możliwy był odpływ kredytów z Ameryki do Anglji, gdzie stopa procentowa jest wyższa i tylko temu zawdzięcza Anglja, że utrzymał się przed miesiąc cami kurs funta i nie zaostrzył się kryzys gospodarczy.

Nawet Francja, której oficjalna stopa procentowa jest bardzo niska i do której wywieziono z Ameryki w ostatnim kwartale złota za 31,5 mil. dol., zainteresowana jest, by główny bankier świata nie podwyższył u siebie stopy procentowej, bo to musi się odbić na polityce kredytowej wszystkich banków emisyjnych.

Niemieckie życie gospodarcze, które zawdzięcza swój rozwój w ostatnich latach wielkiemu przypływowi kredytów amerykańskich i wyrównuje swój pasywny bilans handlowy pożyczonym bilansem płatniczym, przeszłoby pewne wstrząśnienie w razie podrożenia pieniądza w Ameryce.

Gdyby zamierzenia kierowników amerykańskich banków emisyjnych stały się faktem, odczułaby je najwięcej Polska.

Polska najpóźniej ze wszystkich większych państw europejskich weszła w nurt kredytów międzynarodowych. Z powodu niedosytu kredytowego jest nasze życie gospodarcze anemiczne. Mimo pożyczki „kluczowej" przypływ kapitału zagranicznego jest w dalszym ciągu znikomy. Przyczyny, dlaczego mimo ufundowania naszej waluty na pokładzie złota i mimo ochrony jej od wahań konjunktury stroni od nas kapitał zagraniczny, są rozmaite. Faktem natomiast jest, że **mamy najmniejszy w Europie obieg pieniężny, że oszczędność słabo wzrasta, że siła nabywcza ludności jest mała i że tętno naszej produkcji nie ożywia się stosunkowo tak, jak u naszych sąsiadów zachodnich.**

W tych dniach bawił w Polsce generalny dyrektor Bankers Trustu, p. Tillney. Wedle informacyj prasy prowadził on rokowania ze sferami rządowemi w sprawie wielkiej pożyczki inwestycyjnej na sumę 80—100 milj. dol. Pożyczka zostanie przeznaczona na odbudowę i rozwój kolejnictwa oraz na dalsze kredyty dla rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Niestety przyjazd Tillny'ego przypadł na czas zaostrzenia się stosunków kredytowych w Nowym Jorku. Gdyby doszło do podwyżki stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych, gdyby zacieśnił się amerykański rynek pieniężny, to nie tylko musiałaby być droższa stopa procentowa planowanej pożyczki inwestycyjnej, ale pytanie jest, czy rokowania o pożyczkę dadzą rezultat pozytywny, bo trudno jest w czasach podrożenia stopy procentowej z powodu zacieśnienia się rynków pieniężnych plasować pożyczkę zagraniczną.

Mieliśmy przez dłuższy czas w Europie ustabilizowaną prawie stopę procentową, a to dzięki zrozumieniu ze strony gubernatorów instytucyj emisyjnych w Nowym Jorku, którzy nie chcieli dopuścić do żadnej zwyżki procentowej u siebie, tylko starali się o kooperację banków emisyjnych i to nie tylko na polu techniczno-bankowem, ale i na polityczno-walutowem. Banki emisyjne Ameryki kontrolują dziś rynek kredytowy ,dyrygują międzynarodowym ruchem kapitałów.

Mała podwyżka stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych odbije się na stosunkach kredytowych całej Europy, ale przedewszystkiem Polski, spowoduje u nas jeszcze większą drożyznę i ciasnotę pieniężną. Dlatego leży w naszym interesie, by banki emisyjne w Nowym Jorku nie podwyższyły stopy procentowej nie tylko w interesie naszego obecnego rynku pieniężnego i naszego położenia gospodarczego, ale w interesie dalszego przypływu kapitału zagranicznego, bez którego nie podniesie się nasza zdolność nabywcza i nie ożywi się tętno naszej produkcji.

Dr. F. Rotenstreich

Moskwa wobec wizyty włoskiej p. Zaleskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 17 4. Pobyt ministra Zaleskiego w Rzymie i zbliżenie polsko-włoskie wywarły silne wrażenie w moskiewskich sferach rządzących. Sprawa ta była omawiana ns onegdajszem posiedzeniu „Politbiura".

Litwinow wygłosił długą mowę, w której oświadczył, że sojusz polsko-włoski jest początkiem nowej, ściślejszej konsolidacji państw zachodnio-europejskich, skierowany przeciwko Z. S. S. R.

Minister Zaleski u papieża
Dziś wraca p. Zaleski do Warszawy

Rzym, 16. 4. PAT. W środę w południe minister Zaleski złoży wizytę papieżowi, poczem u ambasadora Skrzyńskiego odbędzie się śniadanie z udziałem kardynałów Gasparlego i Lauriego, biskupów polskich, przedstawicieli wyższego kleru polskiego. Po audjencji ministra Zaleskiego u papieża nastąpi druga, na której przyjęci będą oboje państwo Zalescy, poczem minister Zaleski złoży wizytę kardynałowi Gaspariemu. We We środę o godzinie 6 wieczór minister Zaleski wyjedzie do Warszawy nie zatrzymując się nigdzie po drodze. W poniedziałek wieczór w poselstwie polskiem poseł Knoll wydaje obiad dla włoskich przyjaciół państwa Zaleskich.

Poseł Wysocki mianowany podsekretarzem stanu w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. (N) Dotychczasowy poseł Rzplitej w Sztokholmie dr. Alfred Wysocki przechodzi, jak już niejednokrotnie donoszono, na stanowisko podsekretarza stanu w centrali M. S. Z. Jako jego zastępcę wymieniają obecnego dyrekotra departamentu Jackowskiego.

Referent budżetu M. S. Wojsk. u Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. (N) W dniu wczorajszym w południe na życzenie Prezydenta Rzeczypospolitej udał się do Spały referent budżetowy ministerstwa spraw wojskowych poseł Kościałkowski (BBWR).

P. Prezydent odbył z posłem Kościałkowskim dłuższą konferencję, w czasie której poseł Kościałkowski referował poszczególne pozycje budżetu wojskowego. Szczególną uwagę zwrócił p. Prezydent na zaopatrzenie armji.

Rokowania w sprawie stosunków dyplomatycznych między Polską a Chinami

Warszawa, 17 kwietnia. Między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem chińskim Czang Tso Lina toczą się rokowania w sprawie utworzenia poselstwa polskiego w Pekinie oraz konsulatów generalnych w Charbinie i Szanghaju. Również w najbliższym czasie ma przybyć poseł chiński do Warszawy.

Stresemann w obronie polityki Locarna

Mowa wyborcza ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Lipsku. — Atak przeciwko skrajnej prawicy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 17. 4. Minister Stresemann wygłosił na kongresie okręgowym niemieckiej partji ludowej w Lipsku bardzo charakterystyczną dla ukształtowania się przyszłego gabinetu mowę, która była jednym atakiem przeciwko niemiecko-narodowym.

Skutkiem współudziału w ostatnim rządzie — mówił minister — niemiecka partja ludowa nietylko nie zyskała, lecz straciła dużo na popularności.

Dotychczasowa opozycja odniesie przy obecnych wyborach niewątpliwie korzyści (aluzja do wielkiej koalicji), czego nie można będzie powiedzieć o tych, którzy dotychczas zasiadali w rządzie, a teraz zamierzają przejść do opozycji (niemiecko-narodowi).

Dalej bronił minister Stresemann swej polityki przeciwko zarzutom hr. Westarpa, który występował przeciwko „pacyfistycznej polityce zagranicznej“, twierdząc, że poniosła ona klęskę.

Minister Stresemann wykazał dowodnie szereg korzyści, już uzyskanych, jako to, odzyskanie skonfiskowanych dóbr niemieckich w Ameryce oraz obecne zwycięstwo lotników niemieckich, które zawdzięczyć należy traktatowi w Locarno, zezwalającemu Niemcom na rozwój lotnictwa.

Każda inna polityka zagraniczna byłaby — mówił minister — **dla Niemiec w chwili obecnej zbrodnią.**

Co do stanowiska partji ludowej w wyborach pozostawia ona sobie wolną rękę i nie będzie się wiązała ani na prawo, ani na lewo (podobnie, jak centrum), lecz pójdzie z każdą partją, dążącą do odbudowy ojczyzny.

Bł. p.

LEISER HUPPERT

emer. podpułkownik W. P. zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 18 kwietnia o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim. Na smutny ten obrzęd zapraszają Znajomych i Przyjaciół stroskani

Żona i Rodzina.

Wdowa prosi o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Przywódca niemieckich demokratów za polityką pokojową

Pos. Koch o beznadziejności idei odwetu.

Berlin. 17. 4. PAT. Przewodniczący partji demokratycznej poseł Koch wygłosił w Elblągu wielką mowę, w której wypowiedział się **za polityką pokojową** i oświadczył, że wschodnim terenom niemieckim można przynieść pomoc tylko na drodze polityki porozumienia. **Jest bowiem rzeczą beznadziejną poszukiwanie sposobów odrodzenia dawnych Niemiec na drodze wojny z Francją i Polską.** Tem konieczniejszą jednak dla Niemiec rzeczą jest przekonać cały świat o tem, że dawny, niemiecki kraj winien pozostać niemieckim. Po polityce porozumienia Niemcy również mogą się spodziewać, że doprowadzi ona do nowego uregulowania ciężarów reparacyjnych. Jednem z najważniejszych zadań Rzeszy niemieckiej jest utrzymanie wschodu niemieckiego, jako twierdzy niemczyzny. Poseł Koch podkreślił, że na potrzeby tych obszarów wschodnich można było przed rokiem znaleść w Niemczech daleko większe środki finansowe, gdyby rząd prawicowy nie przyznał Bawarji, dla uzyskania poparcia bawarskiej partji ludowej w Reichstagu, większego udziału przy podziale dochodów państwowych.

wać w Quebecku, aby zabrać stamtąd majora Fitzmaurica przed dalszym lotem do Nowego Jorku.

Uroczystość powitania lotników transmitowana do Europy?

Nowy Jork, 17 4. PAT. Czynione tu są przygotowania celem przekazania drogą iskrową uroczystości powitalnych na cześć lotników transatlantyckich na całą Amerykę i Europę. W tym celu około 40 radiostacyj będzie współdziałało ze sobą.

Proces inżynierów niemieckich odroczony do końca maja

Berlin. 17. 4. PAT. „Berlin Tageblatt“ donosi z Moskwy, że w dniu wczorajszym jeden z urzędników ambasady niemieckiej w Moskwie odwiedzić miał ponownie uwięzionych inżynierów niemieckich. Proces przeciwko inżynierom niemieckim odroczony zostanie prawdopodobnie do końca maja, co dowodzić ma, że władze niemieckie uchwaliły nie wyłączać sprawy niemieckich inżynierów od ogólnego procesu przeciw oskarżonym o sabotaż.

Incydent na pancerniku „Royal Oak“

przedmiotem obrad zarządu admiralicji brytyjskiej

Londyn. 17. 4. PAT. Wczoraj w gmachu admiralicji odbyło się posiedzenie zarządu admiralicji, poświęcone sprawie incydentu na pancerniku „Royal Oak“. Zarząd admiralicji ma prawo zmienić lub znieść decyzję sądu wojennego, powziętą w sprawie kapitana Dewara i komandora, którym, jak wiadomo, udzielono surowej nagany, i usunięto z krpusu oficerskiego „Royal Oak“. Zaznaczyć należy, że zarząd admiralicji zbiera się tylko w bardzo ważnych sprawach.

Jak wywieziono Trockiego z Moskwy?

Sensacyjne rewelacje działacza komunistycznego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 17 4. „Vorwärts“ ogłasza list jednego z wybitnych działaczy komunistycznych, zawierający sensacyjne szczegóły o okolicznościach, towarzyszących deportowaniu Trockiego.

———

Według autora listu moskiewscy robotnicy chcieli przeszkodzić wywiezieniu Trockiego i zamierzali urządzić mu na dworcu owację. Z tego powodu policja trzymała termin wyjazdu Trockiego w ścisłej tajemnicy.

Trockiemu zakomunikowano, że w dniu 18 stycznia ma wyjechać z Moskwy. W przededniu tego terminu zjawili się w jego mieszkaniu dwaj agenci tajnej policji, którzy polecili Trockiemu iść z sobą. Trocki odmówił, a wówczas agenci usiłowali przemocą ubrać go w płaszcz i wyprowadzić z domu. Żona Trockiego próbowała się połączyć telefonicznie z przyjaciółmi, jednak agenci wyrwali jej siłą słuchawkę z ręki. Syn Trockiego wystąpił energicznie w obronie ojca i rozpoczął walkę na pięści z agentami, jednak został powalony i obezwładniony. Wreszcie Trockiego wyprowadzono z mieszkania, wsadzono do auta i odwieziono do stacji kolejowej w odległości 40 km. od Moskwy. Tam wsadzono go do wagonu, który miał go zawieść na miejsce deportacji. W przedziale Trockiego stale przesiadywało dwóch żołnierzy. W drodze Trocki zachorował. W Samarze stan jego pogorszył się tak znacznie, że musiano go wyprowadzić z pociągu i wezwać lekarza.

List opisuje dalej straszne szczegóły o stosunkach, w jakich przebywają w więzieniach członkowie opozycji. Więźniowie polityczni trzymani są razem z pospolitymi zbrodniarzami, prostytutkami i złodziejami. Są źle żywieni, a nie wolno im jadać prywatnie.

W końcu list stwierdza, że opozycjoniści są dziś tak traktowani, jak więźniowie polityczni w dawnej Rosji carskiej.

Wyrok skazujący

w procesie przeciwko dygnitarzom tureckim

Konstantynopol. 17. 4. PAT. Wczoraj zapadł oczekiwany tu z ogromnem napięciem wyrok w sprawie Jawuza. Eksminister Ihsan skazany został na dwa lata więzienia i pozbawienie urzędu na przeciąg dwu lat, Sabandjali Hakki na rok więzienia, Nazim oraz deputowany Fikrot na cztery miesiące więzienia i po 100 funtów kary pieniężnej. Koszta sądowe poniosą skazani. Wszyscy wyżsi funkcjonarjusze departamentu marynarki zostali uniewinnieni.

„Bremen“ opuszcza dzisiaj Greenly Island

Naprawa samolotu. — Lot do Nowego Jorku.

Montreal. 17. 4. PAT. Według doniesień, otrzymnych z Point Seymour, **samolot Bremen podejmie lot we środę** po naprawieniu uszkodzeń, powstałych w czasie lądowania. Panna Junkers przybyła do Montrealu z Nowego Jorku na samolocie tego samego typu, co „Bremen“ w celu udzielenia pomocy lotnikom niemieckim w porozumieniu z rządem kandyjskim. Przybył również mechanik firmy Junkers z częściami zapasowemi samolotu.

Oubeck. 17. 4. PAT. Dr. Cuisinier oraz mechanik, znajdujący się na samolocie kanadyjskim, w którym przyleciał major Fitzmaurice do Greenly Island, pozostał tam, celem pomagania przy naprawie samolotu „Bremen“.

Quebeck. 17. 4. PAT. Celem lotu majora Fitzmaurica do Quebecku było wyszukanie potrzebnych części składowych do samolotu F 13, tego samego typu, co Bremen, celem jego naprawienia. Wśród tych części składowych znajdują się sanie podwozia, śmigło, części olinowania i motoru. Wzmiankowane części samolotu zostaną przywiezione samolotem na Greenly Island.

„Bremen“ po opuszczeniu wyspy, na której w tej chwili się znajduje, ma zamiar wylądo-

Z powodu zepsucia wszystkich linij telefonicznych pomiędzy Krakowem a Warszawą nie otrzymaliśmy wczoraj depesz naszego korespondenta sejmowego (Sin).

Wybory! wybory! wybory!

(Dotychczasowe polityczne oblicze Francji. — Walka między Herriotem a Marinem. — Trudne stanowisko socjalistów. — Curiosa wyborcze. — Horoskopy wyborów w Niemczech)

(K) Fale agitacji wyborczej zalały teraz Niemcy i Francję, pukają do bram Anglji i Ameryki. Tylko Włochy i Hszpanja mają lekarzy, którzy wynaleźli środek przeciwko gorączce wyborczej. Pytanie jednak zachodzi, czy ta faszystowska terapeutyka nie usuwa razem z gorączką wyborczą także i wszelkich objawów zdrowego i normalnego życia. Przypatrzyjmy się sytuacji wyborczej we wszystkich krajach, bo od rezultatu tych wyborów zależeć będzie przyszłe polityczne ukształtowanie świata.

Jak wiadomo Francją rządził ostatnio gabinet jedności narodowej Poincarego. Głównym filarem tej koalicji większości we Francji była partja „Radykalnych-Socjalistów" Herriota, która skupiała 136 mandatów. Zaraz po niej szła „Unja Republikańska" ze 104 mandatami. Na jej czele stał minister dla pensyj Louis Marin, który był prawdziwym „enfant terrible" rządowej większości. Konserwatywny do szpiku kości, Marin niejednokrotnie swemi wystąpieniami zaostrzał sytuację i nielada potrzeba było zręczności w lawirowaniu, by utrzymać w zgodzie radykałów z pod znaku Herriota i Painlevego z „Unją Republikańską" Marina. W skład większości rządowej wchodziła dalej Lewica Republikańska z 32 mandatami „Niezależna Lewica" o 10 mandatach, Lewicowi Demokraci o 19 mandatach, Radykalna Lewica z Loucherem na czele o 42 mandatach, „Socjaliści radykali" o 41 mandatach. — Centrum stanowili niejako socjaliści ze swymi 102 mandatami, którzy aczkolwiek wystąpili z kartelu stronnictw lewicowych jednakowoż uprawiali w stosunku do rządu umiarkowaną, rzeczową i wcale nie radykalną opozycję. Radykalną opozycję natomiast uprawiala prawica tj. grupa rojalistów-konserwatystów z 14 mandatami i komuniści z 26 mandatami.

Decydującym momentem w obecnej walce wyborczej jest rywalizacja między Radykalnymi Socjalistami typu Herriota a Unją Republikańską Marina. Jeśli grupa Marina wejdzie do nowego parlamentu osłabiona, oznaczać to będzie stanowczy zwrot na lewo. Miarą nastrojów wyborczych mogą być pokojowe mowy Poincarego, z którychby wynikało, że we Francji spodziewają się zwycięstwa lewicy. Trudne bardzo stanowisko będą mieli socjaliści, którzy odnieśli przy wyborach w roku 1924 bardzo znaczny sukces, ale w związku z kartelem stronnictw lewicowych. Obecnie prowadzą walkę na dwa fronty tj. z jednej strony przeciwko komunistom, a z drugiej strony przeciwko burżuazyjnym radykałom. Niebezpieczeństwo komunistyczne nie jest obecnie we Francji tak bardzo silne, albowiem komuniści rozdzielili się sami na dwie frakcje, tj. na prawowiernych komunistów otrzymujących swoje dyrektywy z Moskwy i na „trockistów" z Borysem Suworynem na czele. Poważną rolę przy wyborach odgrywa wciąż kwestja stabilizacji waluty. Stronnictwa dotychczasowej większości rządowej wygrywają Poincarego jako męża opatrznościowego, który uchronił Francję przed ostateczną katastrofą inflacji. Skoro się zważy, że Francja jest krajem rentjerów, to można zrozumieć, jaką bronią w obecnej walce wyborczej jest właśnie ten argument.

Rozumie się samo przez się, że obecna ordynacja wyborcza, która wróciła do jednomandatowych okręgów wyborczych przy usunięciu systemu list i proporcjonalności utrudnia stawianie wszelkich horoskopów. Tem można sobie wytłómaczyć rozmaite curiosa wyborcze, jak np. udział w obecnych wyborach partji bezpartyjnych, partji „niewybierających", partji techników, lub też partji przeciwników wojny. Rozmaite te grupki są wprawdzie pozbawione znaczenia i nie mogą zaważyć na szali wyborów, mogą jednakowoż w rezultacie doprowadzić do rozmaitych niespodzianek.

Sytuacja w Niemczech przedstawia się o wiele jaśniej i wyraźniej. Niemiecka socjalna demokracja przystępuje do wyborów skonsolidowana i najprawdopodobniej odniesie poważny sukces wyborczy. Świadczą o tem dotychczasowe wybory do rozmaitych sejmów, jak wybory w Meklemburgu i Hamburgu. Komuniści i w Niemczech są rozbici, albowiem opozycja komunistyczna z Ruth Fischer i Masłowem na czele idzie samodzielnie do wyborów z frontem skierowanym wyłącznie przeciwko większości partji komunistycznej. Centrum katolickie stało przed grozą rozłamu, albowiem były w niem bardzo poważne rozdźwięki między robotnikami, którym przewodzi Stegerwald a elementem chłopsko-mieszczańskim. W ostatniej chwili udało się jednakowoż te nieporozumienia usunąć, a centrum wystąpiło z jednolitą listą, na której znalazło się też miejsce dla republikańskiego frondera w osobie byłego kancierza dra Wirtha. Nacjonaliści odsłonili wyraźnie obecnie przyłbicę, o czem świadczy mowa hr. Westarpa, który scharakteryzował swoją partję jako wyraźnie monarchistyczną i dążącą do restauracji monarchji w Niemczech. Jakkolwiek i w Niemczech nie można teraz przewidzieć jeszcze rezultatów wyborów, jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stronnictwa tzw. weimarskie tj. republikańskie wyjdą z obecnych wyborów znacznie wzmocnione. Koalicja centrum z monarchistami będzie w przyszłym Reichstagu prawie że niemożliwą.

O Anglji i Ameryce napiszemy później, albowiem kraje te znajdują się jeszcze daleko przed wyborami, chociaż i tam zauważyć już obecnie pewne symptomy świadczące o gorączce wyborczej.

Drugi program „Azazelu"

Kochany Panie Strugacz! Wystrugałeś kilka bardzo ładnych numerów, ale programu w zupełności nie wystrugałeś. Muszę i Panu powiedzieć kilka słów prawdy, by potem całą siłą pary wsiąść na P. T. publiczność.

A więc — niepotrzebnie przeplatasz Pan swój program rozmaitemi koncesjami na rzecz „szerokich" warstw publiczności. Jeśli masz w Krakowie przepaść, wolisz chyba umrzeć z honorem i powiedzieć sobie, że publiczność zbrodniczą wyrządza Ci krzywdę. I tak masz do tego zupełne prawo, ale bez tych koncesyj mógłbyś bez żadnych zastrzeżeń wystąpić w roli oskarżyciela.

Za „koncesje" uważam przedewszystkiem polityczne monologi, które są zbyt warszawskie, by tu u nas w Krakowie mogły zainteresować. A jeśli koniecznie musi być „skecz" — a musi być — wybierz Pan francuską markę, wolisz bowiem prawdziwego szampitra niż limoniadę.

Powtóre te ballady p. Messera możnaby też bez wielkiego skreślić uszczerbku. P. Messer ma wprawdzie głos o potężnej skali, ale można ten głos w inny chyba eksploatować sposób.

Po trzecie — konferencierka. Artystyczne kierownictwo powinno nad wszystkiem czuwać, a więc i nad conferencierem. P. Grundberg jest bardzo miłym i sympatycznym artystą, ale niech na miłość Boga nie robi konkurencji „Bocianowi". Wszak „Bocian" cieszył się większą popularnością w — Łodzi, niż w Krakowie. Pornografja obniża tylko poziom artystyczny „Azazelu".

Po czwarte — choreografia nie musi być tak dalece „chorą" grafią, jak w „Azazelu". P. Jarosławska jest tak zgrabną i tak milutką, że doprawdy może też i swemi nóżkami wytańczyć sukces.

Przytoczyłem bez żenady wszystkie uszczerbki, by teraz ze spokojnem sumieniem stwierdzić, że drugi program jest naogół bardzo ładny, sumiennie opracowany i posiada kilka prawdziwych cacek. Tyczy się to zwłaszcza ludowej piosenki, która w osobie p. Strugacza znalazła gorliwego, wprost zakochanego opiekuna i przyjaciela. „Mały melamedl", „Krawczyki i szewczyki", „Dzwony" oto numery, które zdobyły sobie szczery i gorący poklask. Także „magidzki" monolog p. Strugacza wywołał i tym razem powszechną wesołość. Wreszcie pierwszy duecik „Rokoko" odśpiewany przez p. Rapłównę i p. Hirszfelda. miłe pozostawia wrażenie.

Z wykonawczyń wysunęła się tym razem p. Jarosławska, na czoło, porywając swą brawurą i temperamentem całą publiczność. Artyści grali wogóle tak, jak gdyby pełną mieli przed sobą salę. Żydowscy aktorzy są wogóle fantastycznymi i niepoprawnymi marzycielami. Przygotowują się sumiennie, grają, jak gdyby z nut, wyładowywując swój temperament, chociaż sala zieje pustką i chłodem.

A sala była pustą. Jest to wprost niezrozumiałe zjawisko. Mamy przed sobą teatrzyk, owiany. jaknajlepszemi chęciami, bohatersko walczący o wysoki poziom artyzmu, miłujący szczerze sztukę. Nie wszystko jest doskonałe i nie mam też zamiaru być tylko tubą reklamy. Prawdę powiedziałem, chociaż wiem, że jest ona bolesną. Ale prawdą też jest i odwrotna strona medalu. Prawdą jest, że „Azazel" dużo wkłada pracy, że praca ta nie idzie na marne, że rezultaty jej są naogół bardzo dodatnie. „Azazel" jest teatrem o własnem obliczu, zasługuje na inne przyjęcie, niż to, jakie mu gotuje żydowski Kraków.

Czem więc to sobie można wytłumaczyć? Chyba tylko — snobizmem.

M. K.

Z DNIA

Niezadowolony p. Cajtlin

(R.) P. Hilel Cajtlin rozpatruje ostatnio jakoś wszystkie sprawy żydowskie z punktu widzenia skrajnego pesymizmu. Żali się często, że szuka jaśniejszych punktów w narodowem życiu żydowskiem, ale nigdzie ich nie znajduje. Wprawdzie, jak twierdzi, chciałby widzieć „zwycięstwa“, pomyślne horoskopy, ale w obecnem życiu żydowskiem nie może się tego dopatrzeć. Dyskusja z p. Cajtlinem na temat, co jest „zwycięstwem“, a co „klęską“ w życiu żydowskiem, byłaby nie na miejscu. P. Hilel Cajtlin ma jakieś oderwanie od rzeczywistości i wyimaginowane pojęcie o życiu społecznem, o dobru, o „klęskach“ i „zwycięstwach“, o wzlotach i upadkach społeczeństwa. Tak np. akcja wyborcza i wynik wyborów miały, zdaniem p. Cajtlina, wyłącznie tendencje burzące i niszczycielskie i stanowią klęskę dla żydostwa. Neguje on zasadniczo wartość walki o pewne hasła i wysuwa ciągle postulat zacierania różnic, pojednywania się, wzajemnych ustępstw w imię „dobra ogólnego“. Jego postulat wzajemnej tolerancji i dążenia do porozumienia jest wysokim ideałem etycznym i społecznym, ale kiedy życie drwi sobie z tego ideału, p. Hilel Cajtlin staje się niezadowolony i zgorzkniały. Widzi wszędzie cienie, upatruje we wszystkiem klęski, nie widzi jasnych punktów nawet tam, gdzie one uderzają w oczy, gdzie są widoczne dla wszystkich. —

Oto „chciałby“ p. Hilel Cajtlin uwierzyć w prawdziwe zwycięstwo, jakie odniosło żydostwo, a raczej sjonizm obecnie w Palestynie w związku z likwidacją kryzysu palestyńskiego. Żali się atoli, że o tem zwycięstwie dowiaduje się nie od sfer robotniczych w Palestynie, lecz od tych, którzy i w Polsce lubią prawić frazesy o „zwycięstwie“. Możemy uspokoić p. Hilela Cajtlina: zwycięstwo odniesione w Palestynie nie jest iluzoryczne. Może się o tem dowiedzieć z całkiem wiarygodnych źródeł, jeśli sięgnie do organu **r o b o t n i k ó w** żydowskich w Palestynie „Dawaru“ z dnia 3 i 4 bm., do tego organu, który zawsze bardzo powściągliwie omawia „zwycięstwa“ palestyńskie. P. Hilel Cajtlin chciałby wierzyć w pomyślne horoskopy palestyńskie, chce wierzyć, że kryzys minął, że reemigracja ustała, że istnieje nadzieja osiedlenia nowego narazie tysiąc rodzin na roli, że wkrótce rozpocznie się piąta alija itd. Ale przeszkadza mu w tem świadomość, że nasze pozycje nie są dość silnie ugruntowane w Palestynie. Twierdzi słusznie, że „nowe zwycięstwa są stale połączone ze wzmocnioną siłą zwycięzcy“. A tej wzmocnionej siły p. Hilel Cajtlin nie dostrzega. Oto np. przybył do Palestyny włoski następca tronu, który jak twierdzi p. Hilel Cajtlin, tendencyjnie omijał osiedla żydowskie i zetknięcie się z jiszuwem. Czy, gdybyśmy stanowili siłę w Palestynie, zapytuje p. Hilel Cajtlin, byłby taki fakt możliwy? Przedewszystkiem należy stwierdzić, że p. Hilel Cajtlin popełnia pewną nieścisłość. Jedną z pierwszych osobistości, przyjętych przez włoskiego następcę tronu w Jerozolimie, była przedstawicielka Egzekutywy sjonistycznej p. Henrietta Szold. Nie mógł przeszkodzić tej wizycie nawet Monsignore Barlasina, główny „przewodnik“ włoskiego na stępcy tronu w podróży po Palestynie. Zresztą nie jest to podróż polityczna, lecz „ściśle religijna“ i nie można niechęci p. Barlasiny uważać za „klęskę“. Gdyby tylko odwiedziny pewnych osobistości decydowały o naszych klęskach i zwycięstwach, to przyzna p. Cajtlin, że rejestrowalibyśmy same „zwycięstwa“. Nie zadowolony jest p. Hilel Cajtlin, że bramy Palestyny są jeszcze ciągle zamknięte. Ale wszak nie uporaliśmy się jeszcze z jednem ciężkiem zagadnieniem, jeszcze nieminął dzień 23 kwietnia, w którym nastąpi likwidacja bezrobocia, a więc trudno żądać, żeby odrazu przeszło do walki o emigrację. A zresztą, czy walka ta nie toczy się ciągle i wytrwale, czy nie przeprowadza się mnóstwo akcji dla osiągnięcia pozytywnych celów? Oczywiście, dalecy jeszcze jesteśmy od „błogomyślnego zadowolenia“ i nie negujemy, że wiele smutnych objawów rzuca się w oczy, ale tem silniej należy podkreślać objawy dodatnie, jasne punkty na horyzoncie żydowskim, których wbrew mniemaniu zgorzkniałych pesymistów, nie brak. Ciągła krytyka i niezadowolenie przepojone goryczą — napewno nie są czynnikami twórczymi.

W kalejdoskopie prasy

Rząd a Sejm. — Jedynka nawiąże kontakt z grupami sejmowemi? — Kwestja reformy ustroju narazie nieaktualna. — Rząd chce współpracować z lewicą? — Chadecja zbliża się coraz bardziej do Rządu. — Ideologja walki klas, solidarności narodowej i solidarności państwowej. Anachronizm programu endeckiego. — Nowaczyński przeciw chamskiemu szowinizmowi.— Kanony, które (nie) obowiązują.

Kwestja stosunku Rządu do Sejmu — aczkolwiek chwilowo znacznie złagodzona, zarówno wskutek lojalnego stanowiska marsz. Daszyńskiego, jak i wskutek niemniej poprawnego stanowiska Rządu — przedstawia się jednak na dalszą metę jako wielki i poważny sfinks polskiej przyszłości państwowej. Nawiązując do wywiadu p. Thugutta, udzielonego naszemu pismu, pisze chadecka „Polonja“:

> Nie tak beznadziejnie na kwestję tę zapatruje się „Dziennik Poznański“, pismo zbliżone do obozu rządowego. Donosi on ze sfer — jak zaznacza — dobrze poinformowanych, że w czasie najbliższych posiedzeń Sejmu „jedynka“ spróbuje nawiązać pewne kontakty z grupami sejmowemi celem stworzenia większości. Czy to ograniczy się do spraw budżetowych, czy też do innych kwestyj na dłuższą metę, tego wspomniane pismo nie podaje. Jeśli mowa o innych kwestjach, to w pierwszym rzędzie wysunęłoby się tutaj zagadnienie reformy ustroju. Przypominamy jednak pogłoskę, że mianowicie kwestja reformy ustroju uważana ma być w sferach rządowych za nieaktualną, i że podobno Rząd zamierza ją wysunąć gdzieś dopiero po dwóch latach. Gdyby pogłoska ta miała być prawdziwą, znaczyłoby to, że Rząd chce jedynie współpracować ze stronnictwami lewicowemi i dla tej współpracy czyni ofiarę z reformy ustroju, o której zwłaszcza w czasie okresu wyborczego, prasa sanacyjna rozpisywała się tak szeroko... Ponieważ jednak zapowiedź jakichkolwiek zmian w konstytucji jest kamieniem obrazy dla PPS.-u i całej radykalnej lewicy, wiec widocznie Rząd drażliwą kwestję chce odroczyć do jakiejś nieokreślonej chwili.

Chadecja odbyła w niedzielę zjazd Rady dzielnicowej w Krakowie. Z powziętych na zjeździe rezolucyj widać, — jak pisze „Il. Kurjer Codz.“ — że Chadecja porzuca coraz wyraźniej swoje stanowisko opozycyjne wobec rządu. Uchwałę Rady dzielnicowej można traktować, jako ofertę współpracy, skierowaną w stronę rządu. Mieści się też w tej rezolucji uznanie i nawet pochwała dotychczasowych prac rządu na polu gospodarczem. Jest to zwrot ciekawy i znamienny, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, z jaką zaciekłością, szczególnie w Zachodniej Małopolsce, Chadecja zwalczała podczas wyborów listę rządową.

Prof. Rybarski, sejmowy leader endeci, ogłosił w „Gazecie Warszawskiej“ artykuł przeciw ideologji „jedynki“, w którym dowodził, że

> ideologji walki klas można przeciwstawić jedynie solidarność ściśle narodową, hasło bowiem solidarności wszystkich mieszkańców **Państwa bez względu na narodowość i wyznanie wiedzie również do międzynarodówki, co-prawda zamkniętej słupami granicznemi państwa.**

Słusznie na to odpowiada sanacyjno-konserwatywny „Dzień Polski“

> Z chwilą, gdyby ten pogląd zatrjumfował, a ludzie tego kierunku objęli rządy w Polsce, państwo, jako żywy organizm, jako realna wspólnota, jako geograficzna, historyczna i ideowa nadbudowa społeczności musiałoby przestać istnieć. Tylko rozpad mógłby być logiczną konsekwencją doktryny, która głosi, że między różnymi etnicznie obywatelami jednego państwa, żadna więź jakiejkolwiek solidarności nie jest do pomyślenia.
>
> Obóz, który tę ideologję reprezentuje, w miarę konsolidowania się i pogłębiania myśli państwowej, skazuje się sam na izolację zupełną. Jest jaskrawym anachronizmem, skoro swojej ideologji, powstałej w czasie zaborów, nie chce, czy nie umie zrewidować. Jego program jest moralnem usprawiedliwieniem wszelkiego w granicach państwa separatyzmu i irredenty, zwalnia on bowiem wszystkie elementy etniczne niepolskie od jakichkolwiek wobec Rzeczypospolitej obowiązków. Stąd każda z antypaństwowych deklaracyj mniejszości narodowych mogłaby się na niego powoływać.

W endeckiej „Gazecie Warszawskiej“(!) piętnuje p. A. Nowaczyński(!!) bardzo ostro i słusznie głupie i niskie stanowisko pewnych brukowych organów warszawskich (prowincjonalne nie są lepsze!), które z okazji lotu „Bremen“ „oddają palmę Irlandczykowi i natrząsają się z „klęski“ Prusaków“ podczas gdy prasa paryska pisze o tym przelocie z tym samym respektem co o lotach Costes'a i Le Brix'a,

> chociaż już wie, że poza tem przedsięwzięciem sportowo-lotniczem kryła się też i pewna propaganda, podobno nawet Wilhelmowska(?). W każdym razie bezsprzecznie imponująca odwaga tych trzech lotników, ich w pewnej mierze tragiczne zwycięstwo bez zwycięstwa, los niepewny ich statku, ich osiądnięcie na lodowej tafli na dalekiej północy, setki kilometrów od właściwego celu odległej, to wszystko razem sprawia, że cała prasa światowa bez różnicy narodowości i do rozbitków z Greenley Island odnosi się szlachetnie i pięknie. Bohaterstwo i dzielność osobista na tych regjonach wysokości sprawiają, że wobec nich milkną już szowinistyczne reagowania a najszlachetniejszy gatunek emulacji międzynarodowej wytwarza ogólną solidarność ludzką i szacunek jednych dla drugich. To są kanony obowiązujace całą cywilizację.

Szkoda tylko, że te kanony nie obowiązują — zawsze i wszędzie. (b)

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH** (Rynek 29) Posiedzenie komisji palestyńskiej odbędzie się dziś o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (ul. Dietla 105). Dziś we środę o godz. 7.30 punktualnie kurs bilansowania i kurs stenografji polskiej, zaś o 8.30 wiecz. niemieckiej.

— **DAWNO OCZEKIWANY WIELKI KIERMASZ DLA DZIECI** odbędzie się już wkrótce. Na bardzo urozmaicony program złożą się barwne korowody, żywe obrazy, produkcje muzyczne i szereg innych atrakcyj. Dalsze szczegóły w najbliższym komunikacie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z ruchu budowlanego

Inicjatywa prywatna wykazuje ostatnio w kierunku szukania kredytów większą ruchliwość. Napotyka ona na sprzyjające warunki za granicą i chęć lokowania kapitałów w Polsce. Kapitaliści zagraniczni występują w danym przypadku jako przedsiębiorcy budowlani, lub jako finansujący przedsiębiorstwa budowlane polskie. Kredyt przez nich udzielany gwarantowany jest w ten sposób, że w trzy miesiące po wykończeniu budowy wydane im będą listy długoterminowe Banku gospodarstwa krajowego. Departament obrotu pieniężnego min. skarbu posiada wiele ofert zagranicznych od firm, które chciałyby finansować polski ruch budowlany. Nie zawsze jednak opinje o tych firmach są dodatnie.

Rynek metali

W okresie poświątecznym nastąpił na rynku londyńskim spadek wszystkich metali, co tłumaczy się małym popytem przy silnej naogół sprzedaży. Największe obroty robiono miedzią w związku z zakupami, dokonywanemi przez przemysł francuski. Operacje kasowe, jakoteż terminowe cyną miały charakter wybitnie zniżkowy. Ołów po krótkotrwałej poprawie uległ ponownej zniżce. Cynk był w silnem zaofiarowaniu wskutek wiadomości, że zapasy amerykańskie wzrosły w pierwszej połowie marca br. o 3,280 ton do wysokości 44,570 ton. Ceny aluminjum utrzymały się na poziomie niezmienionym. Światowa wytwórczość tego metalu wyniosła według ostatnich danych statystycznych w r. 1927-ym — 200,890 ton. Największą produkcję miały Stany Zjednoczone — 71,425 ton, następnie Niemcy — 31,250 ton, Kanada — 26,785 ton, Norwegja — 20,535 ton, Francja — 19,640 ton. Szwajcarja — 19,640 ton.

Ceny metali kształtowały się w tygodniu ubiegłym według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za 1 tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 4-go, druga z 12-go kwietnia br.): aluminjum 4792, antymon 2546. cyna standart — 10,260 — 10,055, cynk hutniczy 1067 — 10,58. miedź elektrolityczna 2846 — 2815. miedź standart 2648 — 2639, ołów miękki 866 — 855 nikiel 7488, tręć 28,450 — 28,430, srebro za 1 kg. 153.

Rynek radjotechniczny

Sezon w branży radjotechnicznej jest już na ukończeniu, gdyż trwa zwyczajnie od końca października do kwietnia. Ruch na rynku słaby, co tłumaczy się głównie brakiem gotówki. Ceny aparatów krajowych detektorowych wynoszą 12 do 20 zł., aparatów 1-lampowych 50 do 70 zł., 2-lampowych — 100 — 150 zł., a 3-lampowych 150—250 zł. Wskutek podniesienia cła o 72 proc., ceny te będą kalkulować się wkrótce przeciętnie o 15 proc. drożej. Ceny aparatów zagranicznych są przeważnie o 20 proc. wyższe.

Opodatkowanie samochodów według wagi

Według obliczeń robót ministerstwa robót publicznych, na samo utrzymanie dróg bitych potrzeba rocznie 60 miljonów złotych, tymczasem w roku ostatnim kredyty te doszły do 28 miljonów złotych.

Celem pozyskania większych sum na budowę i konserwację dróg ministerstwo robót publicznych opracowało projekt opodatkowania samochodów według wagi samochodu. Projektuje się obciążenie 40 złotych od 100 klg. samochodu osobowego — prywatnego 50 zł. od samochodu zarobkującego do wagi 1000 klg. zaś 55 złotych od 100 klg każdych następnych 100 klg. 35 złotych od 100 klg. ciężarówek prywatnych a 45 zł. zarobkujących. Wszelkie rogatkowe rejestracyjne itp. miałyby być skasowane. Wpływ z tego źródła według obliczeń wyniósłby około 10.000.000 złotych rocznie. Jednocześnie opłacaliby podatki właściciele pojazdów konnych, których w Polsce jest 2,000,000.

Projektuje się też opodatkowanie na ten cel litra benzyny samochodowej w wysokości 5 gr. To razem dałoby 19 miljonów złotych.

Komercjalizacja wojskowych wytwórni umundurowania

Rozporządzeniem Rady Ministrów wydzielone zostały z administracji państwowej wojskowe wytwórnie umundurowania i oporządzenia przy okręgowych zakładach mundurowych w Warszawie, w Krakowie i w Poznaniu.

Z wytwórni tych zostało utworzone przedsiębiorstwo pod nazwą „Państwowe zakłady umundurowania“ posiadające samoistną osobowość prawną.

Przedsiębiorstwo to otrzymało specjalny statut, zatwierdzony przez Radę Ministrów.

WOJSKOWOŚĆ PRZECIW KOMERCJALIZACJI KOLEI. Żywo w ostatnich czasach omawiany projekt komercjalizacji kolei spotkał się, jak słychać, z daleko idącą opozycją miarodajnych sfer wojskowych. Chwilowo projekt ten, jak się zdaje, rozważany nie będzie.

CŁO WYWOZOWE NA ŻYTO I MĄKĘ ŻYTNIĄ przedłużone zostało do dnia 30 września 1928 włącznie. (Dz. Ust. R. P. Nr. 45).

WESOŁY KĄCIK

INNA MODA

— I pomyśleć, że gdym się z Tobą żenił, byłaś takiem niewiniątkiem, a teraz...

— Tak, ale teraz jest inna moda...

ON „ROZMAWIA“ Z ŻONĄ...

Kelner: Proszę pana, stoi pan już przez cały kwadrans przy telefonie, nie mówiąc słowa. Inni goście przecież chcą korzystać z telefonu.

Gość: Pst, pst! Rozmawiam przecie z moją żoną.

WSPÓŁCZUCIE

— Panie, jakiś głupi smarkacz przypiął panu z tyłu do surduta tę oślą głowę.

— O, jaki jestem panu wdzięczny!

— Nie ma za co, proszę pana. Ja już pół godziny za panem idę i śmieję się, ale dłużej już nie mogę, bo tutaj właśnie jest mój dom.

NA OKRĘCIE

Chłopak okrętowy ocalił życie sternikowi. Wzruszony sternik ściska mu dłoń i powiada:

— Dzielny z ciebie chłopak! Jutro wyrażę ci podziękowanie w obliczu całej załogi.

— Nie czyń pan tego, proszę, gdyż zatłuką mnie za to na śmierć.

Franciszek Molnar o Ameryce, Europie, teatrze, kinie i — piękności kobiet

(Dokończenie)

— Co do kobiety amerykańskiej, to zupełnie inna sprawa. Należy ona do typu zdobywczego. Jej najbardziej uderzającym rysem zdaje się być zdumiewająca piękność. Nie jest to jednak dar wrodzony, a raczej cecha charakteru. Jedna z tajemnic psychologji kobiecej polega na tem, że kobiety mogą się stawać piękne zupełnie dowolnie. Ta wola bycia piękną jest u kobiety amerykańskiej, szczególnie nieodparta, sądząc nie podług wielkiej piękności indywidualnej tych Amerykanek, które oczarowują wzrok cudzoziemca, ale według zdumiewająco wielkiej liczby pięknych kobiet.

— Kobiety europejskie stały się obecnie piękniejsze dlatego, że naśladują Amerykanki. Wysmukła, młodzieńcza postać, krótkie włosy, moda wygodnych sukien, będących jedynie pomysłową imitacją koszuli, jednem słowem wszystkie te rzeczy, które podnoszą urodę, są pochodzenia amerykańskiego.

— Drugą rzeczą, jaka mnie mile uderzyła u amerykańskiej publiczności, zarówno mężczyzn jak i kobiet, jest fakt, że kwestja stosunków seksualnych i miłości nie gra w ich umysłowości roli tak przemożnej, jak w Europie. Miłość jest wielką rzeczą i namiętność wytycza częstokroć drogi naszych przeznaczeń, ale nie ulega przecież wątpliwości, że w życiu są rzeczy ważniejsze i istotniejsze

— Czyżby więc Europa chyliła się do upadku?

— To, co się tutaj i gdzieindziej mówi o dekadencji Europy i gonieniu resztkami zasobów cywilizacyjnych, jest tylko pustą grą frazesów. Pomimo kryzysu ekonomicznego, kwitną w niej jeszcze sztuki i nauka, we wszystkich dziedzinach życia spotyka się wybitnych i wielkich ludzi. Fakt, że Europa przejęła wiele form życia amerykańskiego, tłumaczy się prawdopodobnie, jak w sztuce dramatycznej, szybkością wymiany wartości. Zwyczaje, obyczaje, systemy i metody podróżują za naszych dni niezmiernie prędko i powodują zniwelowanie ogólnej powierzchni życia.

— Mówiąc o sztuce kinematograficznej, muszę dać wyraz swemu mniemaniu, że nie znalazła ona jeszcze swego prawdziwego terenu. Utknęła jakby w martwym punkcie i nie może się zdobyć na rozwinięcie i pogłębienie materjału, którym już od lat operuje.

— Nie będę powtarzał starego, banalnego argumentu że fotografja nie będzie nigdy w stanie zastąpić magji słowa, czaru djalogu. Chciałbym wszakże zwrócić uwagę na inną stronę, która wyjaśniłaby może dlaczego ludzie nużą się kinematografem i nie czują się nigdy tak porwani i wzruszeni filmem, jak przez dobrze odegrany dramat. Kino ma tę wadę, iż nie zawiera pierwiastka niepewności; brak mu zaniepokojenia o to, co się ma dopiero stać. Przyjrzyjcie się tylko odgrywającej się scenie na ekranie. Wiecie zgóry, że jest ona, pod względem technicznym doskonała i właśnie dlatego, że jest wytworem maszyny, nigdy, nawet na grubość włosa, nie zboczy od doskonałości technicznej.

— Pozwólcie, że dla lepszego zrozumienia, przytoczę wam porównanie, które mi często przychodzi na myśl, gdy asystuję przy nagrywaniu filmu. Czy słyszeliście głos Carusa w gramofonie? Reprodukcja głosu jest świetna, ton i brzmienie nie pozostawiają nic do życzenia, a przecież nie doznaje się tego samego wrażenia, jakie wstrząsa człowiekiem, gdy słyszy wielkiego artystę bezpośrednio, na scenie. Dlaczego? Dlatego, że się wie, iż kiedy ten głos wznosi się, potężny i wibrujący, aż do najwyższych tonów, to będzie on aż do końca doskonały. Niema najmniejszej szansy, aby się załamał, dlatego, że w razie jakiegoś niedociągnięcia odrzuconoby popsutą kliszę, a naśpiewano inną. Ta właśnie możliwość załamania się czy niedociągnięcia tak nas wzrusza w obecności żywego artysty podczas gdy film, tak samo jak fonograf, jest jedynie maszyną.

— Nie znaczy to jednak wcale, aby nie miała istnieć dziedzina, w której film mógłby znaleźć to,

Wspomnienia...

Na marginesie 10-lecia stow. „Merkaz.Haceirim"—Hitachdut w Krakowie

W pewien mroźny wieczór zimowy w styczniu 1918 roku zebrało się w Krakowie w tradycyjnie nieopalonym pokoiku akademika żydowskiego — 4 akademików: 2 z b. zaboru rosyjskiego i 2 Krakowian. Było to w czasie, gdy „mocarstwa" „centralne" goniły już resztkami swej „mocy", a w powietrzu czuć było już nadciągającą burzę, która miała Austrję zmieść z kart historji. Akt 5-go listopada 1917 roku był jednym z jej przedzgonnych akordów.

Było to jednak również w czasie, gdy rozpaliły się na nowo żywym płomieniem nadzieje narodu żydowskiego, że zniszczenia w Erec, wywołane walkami turecko- angielskiemi, nie pozostaną jałowe, że z krwi legjonistów żydowskich zrodzi się nowe życie, a honor żydostwa zostanie z poniżenia uratowany. List Lorda Balfoura z dnia 2 listopada 1917 roku do lorda Rotschilda rozentuzjazmował całe żydostwo, które sławnemi punktami Wilsona wzmocniło się w swem poczuciu narodowem.

W takiejto atmosferze radzili ci młodzi akademicy żydowscy przed 10-ciu laty. Widzieli już w swej fantazji, otwierające się dopiero w rok przeszło później na oścież bramy national' home dla emigracji młodzieży i robotników, postanowili pójść w lud żydowski, do jego synów i córek i głosić im hasło przygotowania się do czynu: do pójścia. Trzeba było zjednoczenia całej młodzieży, zaniedbanej podczas wojny przez starszych, którzy stali w szeregach na różnych frontach, by garstka pozostała mogła sprostać zadaniom, jakie czekały, spełnienia.

Z planów początkowo mglistych skrystalizowało się u nas po gorących dyskusjach postanowienie założenia jednego stowarzyszenia młodzieży ludowej, do którego miano inkorporować wszystkie ludowe naówczas wegetujące stowarzyszenia, oraz rozpocząć wielką propagandę wśród sfer młodzieży dotąd apartyjnej i indyferentnej.

Dnia 17 lutego 1918 r. zebraliśmy się po południu w lokalu „Gan „Jeladim" przy ul. Dietla 11. Natłok młodzieży z różnych stowarzyszeń „Tuszijah", „Ruth", „Haawri Hacair", „Rachela", „Jehuda", „Moria", „Przedświt", „Szomer". Przewodniczący rozwija z temperamentem program działalności powstać mającego stowarzyszenia. Potem dyskusje, deklaracje przystąpienia stowarzyszeń gremjalnie do stow. „Merkaz Haceirim". Hasło: z ludem do ludu, znalazło ogólny poklask. P. Dr. Wahrhaftig imieniem organizacji sjońskiej przyrzeka poparcie kierownictwu w każdym kierunku. Nastąpiło ukonstytuowanie pierwszego Wydziału... A więc zaistnieliśmy faktycznie, a niedługo potem prawnie.

Historja 10 lat „Merkazu", to nie historja wielu innych stowarzyszeń młodzieży. Była to prawdziwa „Sturm und Drang periode". „Ekscesy" na wiosnę 1918 roku i z początkiem r. 1919 przeżyła ludowa młodzież żydowska, w 100 proc. zgrupowana w stowarzyszeniu wprost osobiście. Nie brakło tragicznych ofiar z pośród niej... Zginęły na posterunku, wytrwawszy do ostatka. Ma ta historja i karty bohaterskie nietragiczne, a epokowe dla żydowskiej Małopolski: Pierwsze kwuce chalucowe poszły do Erec z „Merkazu". Cała ideologja sjonistyczno- ludowo- socjalistycznego ruchu została przeszczepioną na teren całej Małopolski przez „Merkaz", jeśli nie została wogóle przetworzoną i wytworzoną w sposób swoisty w „Merkazie". Stał on się mózgiem młodzieży sjonistycznej, zwłaszcza po upadku ruchu szomrowego — ceirei-sjońskiego w owym czasie.

Już na wiosnę r. 1918 wysyła „Merkaz" swych 2 delegatów na Zjazd młodzieży żydowskiej b. Austrji (Jugendtag) do Wiednia. Stowarzyszenie sjońskie z prowincji zach. Małopolski garną się pod jego skrzydła. W maju 1919 r. urządza pierwszy Zjazd Małopolski demokratycznej młodzieży sjońskiej, którego efektem powstanie sjońskiej frakcji ludowej. Na wiosnę 1920 r. uczestniczy jego delegat (w osobie podpisanego) na I-szej światowej konferencji zjednoczeniowej „Hapoel- Hacair- Ceire- Sjon" w Pradze czeskiej. Odtąd „Merkaz" stał się zrecznikiem i wykładnikiem wielkiej idei A. D. Gordona, relgji pracy, — którą żydostwo dopiero z czasem docenić potrafi — i tej służy wiernie. Na pogrom 1920 r. w Jaffie odpowiada „Merkaz" dalszą emigracją chalucową, zapoczątkowaną w roku poprzednim. Emigrację sam subwencjonuje. Nie istniała wówczas „Ezra" chalucowa", Organizacja Sjońska nie miała jeszcze dla emigracji chalucowej zrozumienia. Prezesi i sekretarze stowarzyszenia oraz zwykli członkowie stoją od wówczas po dziśdzień przy warsztatach pracy w Erec. W kolonjach robotniczych na wsi i mieście wyżywają się nareszcie pełnem wolnem życiem.

I tak co rok zabierał zastępy członków. Nie został wprost ktoś do kierownictwa. Musiano wprowadzić w życie uchwałę, zakazującą kierownikom wyjazdu do Erec bez zgody Wydziału. Fundacja palestynopetalna członków „Merkazu" okazała się atoli aż do ostatnich czasów silniejszą, niż wymogi dyscypliny stowarzyszeniowej. Odchodzili nadal do Erec...

Odpowiednie instancje i instytucje sjońskie potrafiły też ocenić to wszystko, co stow. „Merkaz" zdziałało na polu pracy dla rozwoju języka hebrajskiego wśród młodzieży ludowej, na rzecz Keren Kajemeth, w okresie wyborów do Sejmów itd. itd. Sjońska Partja Pracy „Hitachdut" zaś przekonała się, że ci co wyszli ze stow. „Merkaz Haceirim" stali się później najlepszymi bojownikami partji a w Erec najgorliwszymi pracownikami „Hapoel Hacairu".

Dziś w 10 lat po powstaniu tego ożywczego ośrodka sjońskiego Krakowa, posiadającego jak najlepszą tradycję, jako współuczestnik w pracy stowarzyszenia przez owych lat 10, a więc tworzący jakby naturalne ogniwo między wszystkiemi kadrami młodzieży ludowej i robotniczej, które przeszły przez „Merkaz" — przesyłam tym wszystkim, gdziekolwiekbądź rozproszonym, a przedewszystkiem w Erec pracującym, sjońskie pozdrowienia pracy!

Kraków, 16 kwietnia 1928.

Dr. Otto Menasche.

Dziesięcioletni jubileusz stow. „Merkaz-Haceirim"-Hitachdut

Z okazji 10 lat istnienia stow. „Merkaz Haceirim" w Krakowie urządza Wydział stow. w czasie od 21 do 28 bm. szereg odczytów i zebrań młodzieży, oraz uroczystą akademję.

Program tygodnia jubileuszowego jest następujący:

Sobota, 21 bm. o godzinie 3 popoł. w sali stow. „Merkaz" (ul. Krakowska 41): zgromadzenie młodzieży; referują tow. Dr. O. Menasche, Kurz, O. Spiro, Dr. L. Menasche, Wasserreich.

Sobota, 21 bm. o godz. 8 wieczorem, w tej samej sali: przedstawienie urządzone przez sekcję dramatyczną Stowarzyszenia.

Niedziela, 22 bm. o godz. 7'30 wieczorem, w sali wielkiej kahalu: Uroczysta Akademja.

Wtorek, 24 bm. o godz. 7'30 wieczorem w sali Stowarzyszenia: Ogólne zebranie członków; referują tow. Dr. G. A. Terlo, Margulies, P. Nessel, Zwi Mandel, Feldman, Perlberger;

Sobota, 28 bm. (godzina i miejsce podane będą dodatkowo): Odczyt zbiorowy nt. „Kultura hebrajska dla ludu żydowskiego". Referują tow. Dr. W. Berkelhammer, Ben Zion Katz, Margulies, Kluger i in.

Kwuca im. Salomona Schillera

Ubiegłej jesieni utworzono na południu od Rechobot na przestrzeni 400 dunamów kwucę imieniem Schillera, złożoną głównie ze znanych inteligentów w Galicji. Kwuca liczy obecnie 25 członków, a ma zwiększyć się do 50. Gospodarka jest tam mieszana, a dzięki różnorodności gruntu uprawiane są winogrona, pomarańcze, migdały itd. Środki kwucy są skromne. Jej tegoroczny budżet wynosi tylko 100 funtów. Na razie pracują członkowie kwucy jako robotnicy przy pracach w Rechobot. Kwuca posiada dużą bibljotekę liczącą 2000 tomów w różnych językach i z różnych dziedzin naukowych.

Opozycja sjonistyczna w Ameryce prowadzi akcję pod hasłem „powrotu do Herzla"

Nowy Jork. ŻAT. Pewne światło na fizjognomję idową opozycji w amerykańskim ruchu sjonistycznym rzucają przemówienia wygłoszone na zebraniu odbytem w tych dniach w hotelu „Breslin" w Nowym Jorku pod hasłem „powrotu do Herzla". W zebraniu tem brało udział 30 aktywnych działaczów sjonistycznych w Nowym Jorku pod przewodnictwem p. de Haasa.

Mówcy de Haas, Robert Szołd i inni wyrazili swoje silne niezadowolenie z powodu stanu rzeczy w Palestynie, w światowym ruchu sjonistycznym oraz w organizacji sjonistycznej w Ameryce. De Haas oświadczył, że jakkolwiek zasadniczo jest on przeciwko rozszerzeniu Agencji Żydowskiej, to jednak uważa, że nowe kierownictwo organizacji sjonistycznej nie powinno zrywać zawartego układu. Na zebraniu wskazywano, że opozycja powinna skoncentrować wszystkie elementy nie zadowolone z obecnego położenia w ruchu sjonistycznym, dążyć do zmiany obecnego kierownictwa sjonistycznego w Stanach Zjednoczonych oraz zwołania w jaknajszybszym czasie kongresu sjonistycznego.

Narada krajowa opozycji, która miała się odbyć dnia 15-go kwietnia, zostałą odroczona do dnia 29-go bm. Narada ta będzie usiłowała przyspieszyć zwołanie zjazdu organizacji sjon. w Stanach Zjednoczonych.

O kongres związków obrońców odpoczynku sobotniego

Berlin. (ŻAT.). Grupa osobistości żydowskich w Niemczech podjęła się inicjatywy założenia zjednoczenia wszystkich związków obrońców odpoczynku sobotniego na skalę światową. Inicjatorom chodzi o ożywienie i pogłębienie w najszerszych warstwach żydostwa idei świętości odpoczynku sobotniego oraz o wynalezienie praktycznych środków celem umożliwienia szerokim kołom żydowskim obchodzenia odpoczynku sobotniego. Nawiązywane są stosunki z obrońcami odpoczynku sobotniego w innych krajach celem zwołania światowej konferencji tych związków dla omówienia wszystkich spraw.

Rozpowszechnianie ulotek antysemickich na ulicach Leningradu

Moskwa. (ŻAT.). Dziennik moskiewski „Komsomolskaja Prawda" donosi, że w Leningradzie rozpowszechniano na ulicach i zebraniach antysemickie ulotki, podburzające przeciwko Żydom. Ulotki te były rozpowszechnione w liczbie kilku tysięcy egzemplarzy. Dziennik donosi dalej, że ulotki antysemickie drukowane były w tajnej drukarni, a rozpowszechnianie ich rozpoczęło się po nabożeństwie w cerkwi, na którem obecnych było 1,500 osób. Pop cerkwi wygłosił podczas nabożeństwa ostre przemówienie antysemickie, nawołując obecnych do zrzucenia z siebie jarzma „niewiernych".

W niektórych dizelnicach miasta kolporterzy ulotek posługiwali się następującym fortelem: wkładali ulotki do kopert i podrzucali je na ulicy. Wie-

---

so mu jest niezbędnie potrzebne mianowicie własną swoją treść. W ruchu i w rzeczach zaklęta jest pewna poezja. Przypominam sobie jakiś rosyjski film, w którym zachwyciła mnie jedna scena naprawdę fascynująca. Ktoś miał przewieźć ważny dokument przez pokryte śniegiem syberyjskie stepy. Zaprzężone w sześć koni sanie gnały z zawrotną szybkością po chrupiącym, twardym śniegu. Posłaniec, szukając fajki w kieszeni, wyciągnął przypadkiem torbę, zawierającą depeszę, która upadała na śnieg, nie zauważona. A sanie tymczasem pędzą jak szalone.

— Oto co uważam za istotę, za właściwy teren sztuki kinematograficznej. W tym właśnie kierunku powinien rozwijać się kinematograf, zamiast kopjować nieudolne dramaty bez słów. Nie wiem, czy sambym potrafił tu coś zdziałać. Szczerze mówiąc, nie wiem czy potrafiłbym napisać dobry scenarjusz. Dramaturg myśli kategorjami djalogów, podczas gdy dobry autor scenarjuszy myśli kategorjami ruchów i obrazów.

Oświadczamy Molnarowi, że wielki czar jego dzieł dramatycznych i ich sofistyczna atmosfera nie dałaby się wyrazić w ruchu i w obrazach, na co on odpowiada:

— Ależ to, co nazywacie sofistyczną atmosferą, jest w moich oczach mieszaniną sceptycyzmu i ironji, absolutnie potrzebną dla stworzenia przeciwwagi potopowi sztucznego sentymentalizmu, którym nas zalewają ludzie, pozbawieni sumienia. Sofizmaty mają w gruncie rzeczy ogromną wartość wychowawczą, gdyż zwracają uwagę na doniosłe rzeczy. Właśnie zapomocą sofistyki daję ludziom do zrozumienia, że się ośmieszają i wykazuję im całą obłudę sentymentalizmu, którym się ich poi pod pokrywką sztuki. Podług mnie hańbią się ci autorzy, którzy budują swoją karjerę na talencie wywołania łez czytelników bez powodu i bez celu.

— Co innego cynizm, będący głęboką filozofją życiową. Sofizmaty nie są filozofją, ale pomagają do ukochania życia i do uczynienia go bardziej interesującym. Pod tym względem zrobiłem co mogłem. Usiłowałem wykazać ludziom ważność tego, co jest pozornie bez znaczenia. Tego rodzaju działalność jest piękniejsza i szczytniejsza, niż produkowanie przejmujących, wzruszających powieścideł w jedynym celu zarobienia pieniędzy i eksploatowanie głupoty tych, którzy płaczą nad historjami fałszywemi, niedorzecznemi i pozbawionemi prawdziwie tragicznych pierwiastków.

łu przechodniów, spostrzegłszy na ziemi koperty, podnosiło je w przypuszczeniu, że są tam pieniądze. Zamiast pieniędzy znajdywali w kopertach paszkwile antysemickie ułożone przez grupę, która, jak widać, jest dobrze zorganizowana.

Neofici żydowscy

Bukareszt. (ŻAT.). We wsi Bözödüjfalu w Siedmiogrodzie znajduje się jedyna w Europie gmina neofitów żydowskich, licząca 50 rodzin chłopskich. Neofici ostatnio bardzo podupadli i żyją w wielkiej nędzy. Gmina ta posiada własną synagogę, łaźnię rytualną i Talmud Torę, lecz budynki, w których znajdują się te zakłady nie były już dawno remontowane i grożą zawaleniem. Rabin gminy neofitów Andor Szwarc zmuszony był z powodu ciężkiej sytuacji neofitów zwrócić się do gmin żydowskich w różnych krajach z prośbą o udzielenie pomocy neofitom, by umożliwić im remont instytucyj religijnych. Gmina żydowska w Budapeszcie rozpoczęła już zbiórkę na rzecz gminy neofitów.

DOCHODY RZĄDU PALESTYŃSKIEGO. Według oficjalnej statystyki wynoszą dochody rządu palestyńskiego w okresie pierwszych ośmiu miesięcy obecnego roku budżetowego od 1 kwietna do 30 listopada 1,478.651, a wydatki 1,241.087 funtów.

WESOŁE ŚWIĘTA PESACH W PALESTYNIE. Święto Pesach minęło w Palestynie w zupełnym spokoju przy wspaniałej pogodzie. Ludność żydowska w Palestynie, jak i liczni turyści spędzili święta w uroczystym nastroju.

Program stacji radjofonicznych

Sroda, 18 kwietnia.

Kraków. (566 m) 12 i 15. Komunikaty, 15.30. Odczyt dla maturzystów „Rozibory Polski“, 16.40. Odczyt pt. Obrona i budowa państwa polskiego, wygł. prof. dr. Kumaniecki, 17.20. Skrzynka pocztowa, inż. St. Broniewski. 17.45. Audycja dla młodzieży, 18.15. Transm. z Poznania (Audycja litewska m. in. pieśni), 19.05. Giełda rolnicza, 19.35. Odczyt pt. „Bogactwa ekonom. Ukrainy“, wygł. p. S. Suchodet, 20. PAT. 20.30. Koncert z Warszawy, 22. PAT.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 15.30. Odczyt dla maturzystów, 17.45. Transm. z Krakowa, 20.0. Koncert (M. Moniuszko, Żeleński, Paderewski i in.), 22. PAT.

Poznań. (344,8 m) 13. Koncert, W przerwie giełda. 18.10. Audycja litewska. 20.30. i 23. Koncerty.

Katowice. (422 m) 16.40 i 17.45. Transm. z Krakowa, 18.15. Muz. lekka, 20.30. Koncert.

Wilno. (435 m) 20.30. Koncert.

Wiedeń. (517,2 m) 11,16 i 19.30. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 17 i 22.30. Koncerty.

Langenberg. (468,8 m) 13, 18 i 22. Koncerty.

SETNY KONCERT RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

W dniu 19 kwietnia br. w radjostacji krakowskiej wykonany będzie setny koncert własny stacji krakowskiej. Cyfra stu koncertów w ciągu roku (stacja krakowska nie zaraz po swojem założeniu poczęła nadawać własne programy muzyczne), świadczy o wysiłku organizacyjnym, który jest tem większy, że stacja krakowska tylko skromnym rozporządza budżetem na cele koncertowe i boryka się z różnemi trudnościami,, jak brakiem sali na próby i szczupłością studja.

Na program jubileuszowego koncertu radjostacji krakowskiej składają się utwory Saint-Saensa, Chopina, Masseneta, Zarzyckiego, Wieniawskiego, Stojowskiego i innych, a wykonawcami będą: p. Olga Didur, p. S. Siwik, Olga Martusiewiczówna, A. Maławski (skrzypce), Mela Sacewiczowa (fort.); akomp. Dyr. B. W.-Walewski.

We czwartek, dnia 19 bm. odbędzie się w sali „Solidarności“ przy ul. Zielonej 10

Walne zebranie członków TOZU

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie roczne,
2) Sprawozdanie kasowe,
3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej,
4) Wybory,
5) Wnioski i interpelacje.

Początek o godzinie 7.30 wieczorem, ewentualnie o 8-mej bez względu na ilość obecnych.

Za Wydział:

Dr. Stahr, **Dr. Gottlieb.**

Z obrad krakowskiego kahału

Kraków, 17 kwietnia

Na początku onegdajszego posiedzenia Rady wyznaniowej, przyjęto wniosek komisji i prawno-administracyjnej, by wobec zbliżającego się 50-lecia śmierci znanego malarza żydowskiego Maurycego Gottlieba, zmarłego w roku 1879 i pochowanego na cmentarzu krakowskim urządzić wystawę jego dzieł oraz odnowić nagrobek na jego grobie. Prezydjum gminy ma powołać komisję, składającą się z artystów malarzy, która ma zająć się urządzeniem wystawy.

Na zapytanie radcy Ehrenpreisa, jaki jest obecny stan finansowy gminy, wyjaśnił prezydent Dr. Landau, że prócz 61.000 zł. obciążających hipotekę, ma gmina jeszcze długi wekslowe w kwocie 38.000 oraz 65.000 zł. ze zaciągniętej swego czasu pożyczki na dom przedpogrzebowy. Na pokrycie tych długów są zaległości podatkowe w kwocie 300.000 zł, oraz preliminowane dochody na rok 1928. Na podstawie prowizorycznego zamknięcia rachunkowego na rok bieżący stwierdza p. prezydent Landau, że budżet gminy zamyka się nadwyżką w kwocie 85.000 zł.

Radca Wallach poprosił prezydenta o stwierdzenie, że opozycja zawsze zabiegała o podwyższenie podatku wyznaniowego. To demagogiczne wystąpienie r. Walacha spowodowało dłuższą dyskusję, w której głos zabrali radcy Spira i dr. Schwarzbart.

Radca Spira wywodził, że opozycja jest za podatkiem progresywnym, a nie za równomiernem opodatkowaniem wszystkich warstw ludności. Jeśli p. prezydent wykazuje się nadwyżką budżetową, świadczy to tylko o fatalnej gospodarce gminy, nie uwzględniającej żywotnych potrzeb ludności żydowskiej. Gmina nie spełnia swoich moralnych zobowiązań wobec żydowskiego społeczeństwa. Istnieją bowiem też i długi moralnej natury, które obciążają obecną większość kahalną.

Radca **dr. Schwarzbart** scharakteryzował wystąpienie radcy Wallacha, jako rekompenzatę za wybory i oświadczył, że opozycja ma odwagę przyjść z niepopularnym wnioskiem, by podwyższyć podatki, ale żąda opodatkowania bogatszych sfer, a zwolnienia ubogich warstw ludności.

Radca dr. Oberlaender w dłuższem przemówieniu zaatakował „Nowy Dziennik“, zarzucając mu stronniczość w sprawozdaniach z posiedzeń Rady wyznaniowej.

Drowi Oberlaenderowi odpowiedział **dr. Schwarzbart**, podkreślając w swem przemówieniu, że „Nowy Dziennik“ zamieszczał wprawdzie surową, ale rzeczową ocenę działalności obecnej większości, która pozostaje głuchą na żywotne postulaty żydostwa. Jako dowód przytoczył dr. Schwarzbart zachowanie się gminy wobec żydowskiego teatru, wobec biblioteki Ezry i wobec celów palestyńskich. Opozycja domaga się, by gmina krakowska pod tym względem przodowała w Polsce, natrafia jednakowoż na fanatyczny opór i zaciekłe niezrozumienie ze strony obecnej więskzości.

Prezydent dr. Landau w dłuższych wywodach polemizował z drem Schwarzbartem i starał się wykazać, że gmina przez zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej chce przyszłym gospodarzom gminy ułatwić tylko ich zadanie. Gmina gospodaruje „wzorowo“ i ma szeroko zakrojone plany na przyszłość, które będą mogły być jednakowoż zrealizowane, skoro się uda uzyskać projektowaną pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania szpitalnego za rok 1927.

Radca Rock zapytuje, czemu w sprawozdaniu wydanem drukiem, pominięto bezinteresowną pracę jego i inż. Weinbergera około rozbudowy szpitala oraz czemu w wykazie datków pominięto jego datek w kwocie 200 zł, jaki złożył z okazji rocznicy śmierci błp. jego żony.

Radca Steiner stwierdził, że gospodarka szpitalu jest należytą i przedłożył rezolucję, by sprawozdanie szpitalne przyjąć do wiadomości, by wezwać dyrekcję do przedłożenia planu najpilniejszych inwestycji, oraz by rozpisano konkurs na dostawę mięsa pieczywa i nabiału dla szpitala.

Radca Bulwa interpelował w sprawie subwencji gminy miasta Krakowa dla szpitala, oraz w sprawie oddziału dla umysłowo-chorych.

Dyrektor zspitala dr. Jan Landau udzielił wyjaśnień, z których wynika, że tylko przez pomyłkę przeoczono bezinteresowną działalność inż. Weinbergera i Rocka, stwierdzając, że zwłaszcza p. Rock bardzo sumiennie i z prawdziwem poświęceniem pracował przy budowie szpitala. W sprawie oddziału dla umysłowo chorych nie będzie można obecnie nic czego zdziałać, albowiem trzeba na ten cel wybudować osobny pawilon. Obecnie należałoby rozszerzyć dział laryngologiczny, co się jednak da uskutecznić tylko przez odpowiednią rozbudowę gmachu szpitalnego.

Na wniosek wiceprezydenta dra Fischlowitza uchwalono wyrazić podziękowanie radcom inż. Rockowi i Weinbergerowi, poczem przyjęto rezolucje radcy Steinera.

Dalsze sprawy, a mianowicie regulamin cmentarny i urgulowanie płac funkcjonarjuszy cmentarnych odpadły z porządku dziennego.

ROZMAITOSCI

Dla amatorów silnych wrażeń

W prasie włoskiej pojawiły się wielkie ogłoszenia następującej treści: „Do sprzedania wspaniałe parcele na stokach Etny, zdatne pod budowę eleganckich willi“. Nie jest to prima- aprilisowy kawał, lecz najszczersza prawda, posłało bowiem towarzystwo, zamierzające eksploatować te grunty, mogące zwabić snobów amerykańskich, wiecznie spragnionych silnych wrażeń, jak świadczy w sposób nader wymowny historja wytwornych miejscowości kąpielowych na wybrzeżu Florydy. Główny bulwar, przecinający to ekscentryczne osiedle i wiodący aż do samego krateru, nosi już nawet znamienną nazwę: „American Avenue“. A nuż znajdą się lekkomyślni miljonerzy dolarowi, których nie przestraszą tragiczne dzieje wulkanicznej katastrofy 1892-go roku!

Czy kobiety posiadają więcej instynktu od mężczyzn?

Powszechnie utrzymuje się, że kobieta więcej kieruje się instynktem od mężczyzny. Bardzo wielu filozofów jest tego zdania, że kobieta i dziecko bardziej są zbliżone do natury, a więc tem samem posługują się więcej uczuciem, instynktem, intuicją, aniżeli rozumem.

Nie uwierzył w to angielski uczony W. Valentino, który na amerykańskich uniwersytetach urządził cały szereg eksperymentów, by się właśnie przekonać, czy ta hipoteza jest słuszną. I tak przedłożono np. studentkom szereg fotografij i wezwano je, by wydały sąd o charakterze sfotografowanych osób. M. in. przedłożono im fotografję zbrodniarza straconego na krześle elektrycznem za mord seksualny oraz pewnego włamywacza, wreszcie znanego ze swych humanitarnych poglądów sędziego i czynnego amerykańskiego polityka. Studentki oświadczyły, że sędzia jest okrutnym, chytrym, upartym człowiekiem, a mordercę określiły jako człowieka bardzo porządnego, uczciwego i ludzkiego. Włamywacz był w ich oczach dobrym i solidnym ojcem rodziny. Natomiast znany polityk i senator był wcieleniem wszelkiego zła. A więc wynikałoby z tego, że ta osławiona bajeczka o kobiecej intuicji jest tylko — bajeczką.

Wiadomości z kraju

Kto stanie na czele Rady Nacz. Org. Sjonistycznej w Polsce?

Przygotowania do konferencji zjednoczeniowej, która odbędzie się w przyszłą niedzielę w Łodzi, są w toku. Wedle regulaminu rady naczelnej, która ma zostać wybrana przez konferencję, prezydjum rady naczelnej ma składać się z prezesów trzech sjonistycznych komitetów centralnych w Warszawie (L. Lewite), w Krakowie (poseł dr Thon) i we Lwowie (poseł dr Reich). Pozatem w skład prezydjum wejdzie generalny sekretarz. Na sekretarza przewidziany jest dr Hindes.

Poseł Grünbaum, który został zaproszony na konferencję zjednoczeniową, nie będzie mógł w niej wziąć udziału, ponieważ, jak wczoraj o tem donosiliśmy, wyjeżdża do Paryża na dłuższy pobyt.

List z Sanoka

Imprezy. — N. Walne Zgrom. Stow. Akad. „Przedświt- Haszachar". — „Dar świąteczny" dla kupców.

W walne święta Chol- hamoed odegrany został w sali „Jad- charuzin" — staraniem „Chalucej hasafa haiwrit" — dramat hebrajski „Hanewelah" Hirschbeina. I tym razem przedstawienie wywołało wielkie zainteresowanie, o czem świadczy przepełniona sala i szczery zapał zebranej młodzieży. W przedstawieniu brali udział: pp. Amsterówna, Gelander, Gurfeinówna, Landesmanówna, Lesser, Springer, Wernerówna i Willnerówna. Reżyserował p. Sprung. Zainteresowanie, jakie wywołało to drugie z rzędu przedstawienie hebrajskie, świadczy o potrzebie zorganizowania stałego hebrajskiego kółka amatorskiego.

Z okazji dziesięciolecia „Hechalucu" odbyła się uroczystość urządzoną w lok. Org. sjon. przez Stow. „Hechaluc" i „Chalucej hasafah haiwrit". Po zagajeniu przez p. S. Pipe delegaci poszczególnych org. i stow. składali życzenia z okazji jubileuszu „Hechalucu", życząc mu dalszego pomyślnego rozwoju. Po deklamacji p. Landermanównej wygłosił okolicznościowe przemówienie w pięknym języku hebrajskim p. Benzion Katz z Krakowa. Uroczystość zakończoną została częścią muzykalną wykonaną przez p M. Zuckermana i odczytaniem rezolucji w której zebrani przesyłają życzenia: Histadrut haowdim, Merkaz hechaluc i przyłączają się do żądań „Hechalucu", celem jak najrychlejszego otwarcia bram Erec Izrael.

Onegdaj urządził „Haszomer- Hacair" Wieczór hebrajski, którego program składał się z jednoaktówki z życia szomrowego, deklamacji i tańców rytmicznych. Wieczór pozostawił na zebranych bardzo miłe wrażenie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się N. Walne Zgromadzenie Zw. Żyd. Akad. „Przedświt- Haszachar". Po złożeniu sprawozdania przez p. kol. Mgr. R. Löffla, rozwinęła się b. burzliwa dyskusja, w której m. in. zarzucono ustępującemu Wydziałowi brak zainteresowania dla ruchu sjonistycznego. Po dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi wybrany został nowy Wydział z p. Dyr. A. Ascherem jako przewodn.

Na drugie dnie świąt Dyrekcja skarbowa w Sanoku uraczyła tut. kupców „darem świątecznym" w formie podatku obrotowego podwyższonego w stosunku do poprzedniego roku. Główny nacisk kładła Dyrekcja na hurtownie i detaliczne składy spożywcze. **Elem.**

OTWARCIE KONFERENCJI WIZO. Ponieważ komisarjat rządu w Warszawie nie dopuścił do odbycia konferencji kobiet żydowskich zorganizowanych w WIZO, odbyły się w ubiegłą niedzielę tylko obrady pewnych grup. Dzięki interwencji posła Hartglasa komisarjat rządu wydał wreszcie zezwolenie na odbycie konferencji w lokalu warszawskiego „Merkazu".

Z KONFERENCJI KOMITETÓW DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Na trzeciem posiedzeniu konferencji dla pracującej Palestyny, którego przebieg był spokojny, dokonano wyboru prezydjum. W skład prezydjum weszli: Dr Tartakower (Hitachdut), Ben Tow (Haszomer Hacair), Grünfeld i Tieger (Poale Sjon), Dobkin (Hechaluc). Następnie wygłoszono szereg referatów o celach towarzystw dla pracującej Palestyny.

STAN ZDROWIA RABINA PERLMUTTERA POPRAWIŁ SIĘ. Choroba najstarszego rabina warszawskiego, b. posła Perlmuttera wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach chasydzkich. Z wielu środowisk w Polsce i zagranicą zwracają się z telegraficznemi zapytaniami co do stanu zdrowia rabina Perlmuttera. W ostatnich dniach stan zdrowia rabina poprawił się znacznie. Lekarze oświadczają, że niebezpieczeństwo minęło.

WICEPREZYDENT M. WARSZAWY WYJEŻDŻA DO AMERYKI. Wiceprezydent m. Warszawy p. Borzęcki wyjeżdża z początkiem czerwca do Nowego Jorku celem załatwienia formalności związanych z amerykańską pożyczką dla Warszawy. Przy tej sposobności złoży p. Borzęcki wizytę w magistracie nowojorskim i zapozna się z urządzeniami komunalnemi w Nowym Jorku.

WIELKA POŻYCZKA DLA M. ŁODZI. Dziś we środę 18 bm. w ministerstwie skarbu nastąpi podpisanie układu pożyczkowego z grupą finansistów angielskich, która udzieli m. Łodzi pożyczki w wysokości jednego miljona funtów szterlingów. Pożyczka ta ma być zużytkowana na budowę domów mieszkalnych i inwestycje kanalizacyjne.

NOWY TEATR W WARSZAWIE. W Warszawie powstaje w salach „Reduty" nowy teatr poświęcony wyłącznie dramatycznej twórczości polskiej.

EMERYTURA DLA WDOWY PO LUCJANIE RYDLU. Prezydent Rzeczypospolitej przyznał dożywotnią pensję p. Jadwidze Rydlowej, wdowie po poecie.

STATYSTYKA MIGRACJI ZA STYCZEŃ BR. W styczniu br. wyjechało z Polski do krajów Europy 997 osób, przyczem do Francji 576 emigrantów, do Niemiec 199. Emigracja do krajów pozaeuropejskich obejmuje o... m 3,279 osób. Według szczegółowego zestawienia przypada na Stany Zjednoczone A. P. 491 emigrantów, na Kanadę 629, Argentynę 1,860, Brazylję 126, Urugway 44, Palestynę 26. Reemigracja wyniosła ogółem 4,897. Liczbę reemigrantów z Europy stanowi 4,659 osób, z krajów pozaeuropejskich 238.

CZY NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM POCHOWANO CHRZEŚCIJANKĘ? W związku ze znanemi sensacyjnemi rewelacjami w sprawie wyznania ofiary katastrofy automobilowej, Róży Salzmann-Solskiej zwrócono się do matki nieszczęśliwej ofiary, która oświadczyła, że córka jej nie przyjęła chrześcijaństwa. W książkach meldunkowych figuruje Solska jako Żydówka i jako Żydówka zmarła.

W KRÓLEWSKIEJ HUCIE RUNĄŁ RATUSZ. Z Królewskiej Huty donoszą: Będący na ukończeniu ratusz w Królewskiej Hucie runął onegdaj w południe. Wszystkie sufity zawaliły się i spadły na parter. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, pomimo że w danej chwili kilkudziesięciu robotników zajętych było przy robotach instalacyjnych.

FAŁSZERZE 50 ZŁ. BANKNOTÓW. W Toruniu aresztowano niejakiego Nietrzębke z Poznania w chwili, gdy płacił falsyfikatem 500 złotych. Znaleziono przy nim pozatem kilkanaście sztuk falsyfikatów. Śledztwo ustaliło, że N. ma w Poznaniu drukarnię banknotów zaopatrzoną w doskonały aparat mikrofotograficzny, umożliwiający fabrykację pieniędzy. Policja aresztowała również w związku z tą aferą krawca Żurka, który odsiadywał już raz karę za fałszowanie 5-złotówek.

SPRAWA POĆWIARTOWANEGO TRUPA ZNOWU PRZED SĄDEM. Po kilkakrotnem odraczaniu znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego sprawa Franciszka Królikowskiego uwolnionego w swoim czasie przez Sąd Okręgowy w Wraszawie od zarzutu zabicia a następnie poćwiartowania trupa Marji Michałowskiej. Rozprawę wyznaczono na dzisiaj 18 bm.

KRADZIEŻ ZAPALNIKÓW WE FORCIE WOJSKOWYM. Na forcie Legjonów przy szosie wilanowskiej, do wojskowych warsztatów amunicyjnych, wytwarzających przeważnie tzw. amunicję specjalną, a przedewszystkiem zapalniki, kapsle i detonatory zakradli się jacyś niewykryci osobnicy, którzy w porozumieniu z zastępcą magazyniera Stanisławem Rudzińskim skradli szereg zapalników. Przeprowadzone dochodzenia przez żandarmerję i komisarjat P. P. wykazały, że wspomniany Rudziński do spółki z niejakim Witoldem Walknowskim dopuszczał się systematycznie kradzieży zapalników. Warto zaznaczyć, że zapalniki mają znikomą wartość 15 groszy za sztukę. Istnieje przeto podejrzenie, że sprawcy kradzieży sprzedawali modele zapalników agentom wywiadu państw ościennych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Murzyni w Krakowie

Kolega Dr. Wolf napisał we wczorajszym numerze „Nowego Dziennika" kilka ciepłych i serdecznych uwag o murzynach — z okazji nowego filmu „Chata wuja Toma" — tak, że mogę zaoszczędzić sobie wstępu do recenzji z krakowskich występów murzyńskiego zespołu rewjowego „Chocolade Kiddes". O samym zaś występie mogę powiedzieć, że był bardzo udany i żałowałem tylko, że z powodu zbyt wygórowanych cen biletów sala Starego Teatru nie była (przynajmniej na pierwszym wieczorze) w całości wypełniona publicznością, choć wielu Krakowian (i Krakowianek!) pragnęło gorąco zobaczyć i usłyszeć „Czarne Dziwactwo Douglasa" (Louis Douglas nazywa się sympatyczny inscenizator i kierownik zespołu). Zespół nie jest całkowicie... czarny; zwłaszcza wśród kobiet przeważają mulatki. Ładne nie są (podobno nawet „sama" Józefina Baker nie jest piękną w europejskim guście), ale bardzo zgrabne, doskonale zbudowane i pełne upajającego, specyficznego powabu. Znakomicie tańczą. „Józefina" zespołu (z figury i... fryzury), p. Boby Vincent była przemiłą „panna młodą" w doskonałem murzyńskiem „weselu". Śliczna była scena „Arbuz i wino" z Poper Seller'em i tryskającą życiem i temperamentem Mande de Forest. Mnóstwo zawrotnych jazzów i black botton'ów — tempo wprost szalone — wytwornie tańczące „czekoladowe" girls — udane były szczególnie sceny rodzajowe, np. „plantacja bawełny". Mężczyźni również bez zarzutu: taniec, mimika, parodja. Na zakończenie: nieodzowne ale pyszne „banany"... Dużo jazz'u, lecz także i nieco smętku i zadumy — odzew murzyńskiej duszy — duszy człowieka, który białemu służy, jako niewolnik lub przedmiot egzotycznej sensacji, ale który jest przecie własnym, swoistym dla siebie światem...

Gdy artyści grali na scenie, a macierz zespołu, starsza, tęga pani Arabela Fields śpiewała swym męskim głosem rzewne murzyńskie piosenki, dwoje kochanych, małych dzieciaków murzyńskich bawiło się z boku koło estrady... Nie można było widocznie tego maleństwa zostawić w hotelu... Inni podobali się — tych dwoje wzruszało... **Zast.**

— **GOŚCINNE WYSTĘPY „AZAZELU"** (Teatr Żydowski, Bocheńska 7) Dziś w środę o godz. 8.30 wieczór drugi w Krakowie całkiem nieznany program. „Azazelu" pt. „Glat Koszer" Nowe piosenki, monologi, duety, skecze, nowe dekoracje i kostjumy. Udział bierze cały zespół „Azazelu".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 47-my na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Turandot". Jutro i pojutrze „Komedja miłości". Premjera „Madonny Oretty" Forzana w sobotę. Jest to renesansowy obraz, pełen barwy i rozkiełzanych namiętności, z któremi igra kapryśnie tytułowa postać kobieca, w szeregu niespodzianych sytuacyj ukazana przez autora z dużą wnikliwością duszoznawczą. Przekładu dokonała p. Zofja Jachimecka.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Gorąco oklaskiwane widowisko dla dzieci i starszych pt.: „Kopciuszek", odegrane zostanie w teatrze „Nowości", przy ul. Rajskiej w sobotę 21 bm. o 3.30 pop. i w niedzielę 22 bm. o 11 przedpoł. „Sluby Dębnickie" wodewil K. Krumłowskiego grany będzie po cenach całkiem zniżonych w sobotę 21 bm. o 7.30 wiecz. i w niedzielę 22 bm. o 3.30 pop. oraz o 7.30 wiecz. Bilety sprzedaje firma Rudnicki, Rynek (Linja A—B).

— **WYSTAWĘ ARTYSTÓW CECHU „JEDNORÓG"** mieszczącą się obecnie w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim, zwiedziło już bardzo wiele osób. Ekspozycja ta wywołała zainteresowanie w kołach zajmujących się naszą plastyką. Najbliższą wystawą będzie tak zwana wystawa ogólna, na którą należy nadsyłać dzieła do końca bieżącego miesiąca. Dwie sale ponadto przeznaczone będą na te dzieła, które będą rozlosowane między właściciel akcyj Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, tak, że publiczność naocznie będzie mogła się przekonać o wartości tych dzieł. Akcje można jeszcze aż do losowanai na bywać w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa: „Glat Koszer" („Azazel").

TEATR IM. J SŁOWACKIEGO

Środa: „Turandot" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Czwartek: „Komedja miłości".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Przedpiekle" G. Zapolskiej.

SZTUKA: „Hrabina Daniszew".

UCIECHA: „Spadek Sami Weinsteina".

WARSZAWA: Arena życia „Liljom".

WANDA: „Orient-Express" (W płomieniu życia).

CORSO: „Nędznicy" według Wiktora Hugo.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 33

KWIECIEŃ
18
Środa
28 Nissan 5688

Zachód słońca 18 m. 38

Wybory do gmin. żydowskich w Małopolsce odbędą się w czerwcu br.

„Hajnt“ donosi, że minister oświaty podpisał zarządzenie do wszystkich województw w Małopolsce polecające, aby wybory do gmin żydowskich odbyły się na terenie Małopolski w przeciągu miesiąca czerwca br. na podstawie powszechnego prawa wyborczego dla wszystkich mężczyzn od 25 roku życia, zamieszkałych w gminie conajmniej od roku. Już obecnie czyni się konieczne do wyborów przygotowania.

Wynik losowania w P. K. O.

Dn. 16 bm. odbyło się w gmachu centrali PKO losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Wylosowano 50 książeczek. Premje po 1000 zł. padły kolejno na następujące numery: 33040, 23749, 38019, 23077, 9208, 34417, 27855, 21707, 23190, 10172, 35215, 29199, 26229, 4202, 30632, 4238, 13205, 20519, 6408, 28404, 33505, 26522, 31081, 28295, 22898, 31083, 12229, 14392, 8972, 19624, 28186, 28259, 14087, 21691, 19037, 31159, 29496, 29077, 2001, 30314, 29059, 27008, 31024, 25632, 31156, 30441, 6626, 22893, 30433, 4933.

Posiadacze książeczek wylosowanych otrzymają specjalne zawiadomienie.

Zakazane loterje zagraniczne

Ostatnio napływają masowo do Polski oferty i prospekty z propozycjami nabywania, często nawet na raty, losów zagranicznych. Jednocześnie przyjeżdżający do Polski agenci tych loterji drogą ogłoszeń w prasie obietnicami wysokich zarobków usiłują zachęcić miejscowych obywateli do podjęcia się sprzedaży tych losów w charakterze zastępców.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż w myśl art. 4 i 11 ustawy z dn. 26 III. 1920 r. w przedmiocie urządzenia loterji, wszelka działalność loterji zagranicznych, a w szczególności sprzedaż kupno lub przechowywanie losów, reklamowanie tych loterji lub ogłoszenie planów lub wyników ciągnień — są na całym obszarze państwa polskiego surowo wzbronione. Wykraczający przeciw tym zakazom podlegają na podstawie przepisów ustawy karnej, skarbowej z dn. 2. VIII 1926 r. bądź karom pieniężnym, bądź karze aresztu, przyczem nie jest wolny od kary także ten, kto nabył taki los, w czasie pobytu zagranicą.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe ścigać będą winnych z całą surowością. Trudniących się sprzedażą losów zagranicznych należy wskazywać najbliższym oddziałom kontroli skarbowej, względnie władzom skarbowym.

— ZIMA NA WIOSNĘ. Tak, dla odmiany przeżywamy ostatnio i to: Mając w ciągu lutego i marca wcale piękną, ostatnio zaś już wcale ciepłą pogodę, otrzymaliśmy w połowie kwietnia, tego zazwyczaj typowego miesiąca wiosny istną niespodziankę w postaci formalnej zawieji śnieżnej, silnego wiatru i znacznego oziębienia się temperatury. Dzień wczorajszy nie różnił się wcale od tych przykrych dni zimowych, kiedy-to aurę określa się mianem „psiej pogody“.

Miejmy jednak nadzieję, że był to ostatni śnieg i ostatnie podrygi zimy, która w drugiej połowie kwietnia ustąpić jednak winna prawdziwej wiośnie.

— DOMY WYCIECZKOWE MŁODZIEŻY. W roku ubiegłym z sum składanych przez młodzież szkolną, a dysponowanych przez ministerstwo oświaty, zbudowany został pierwszy dom wycieczkowy w Suwalszczyźnie nad jeziorem Serwy. W roku bieżącym z zebranych na ten cel 250,000 zł. będzie rozpoczęta budowa domu w Krakowie. Udział w budowie weźmie prawdopodobnie gmina m. Krakowa, która zwróciła się już do ministerstwa oświaty z zaofiarowaniem swojej pomocy. W ślad za Krakowem powstaną domy wycieczkowe przedewszystkiem wzdłuż całego Podkarpacia.

— Z TURNIEJU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO M. KRAKOWA. W piątym dniu turnieju Rubinstein wygrał czarnemi z Friedmanem po grubem przeoczeniu tego ostatniego. Dunkelblum wygrał z Rathem dzięki kodsekwentnie przeprowadzonemu atakowi na słabego piona d4. — Stan turnieju po piątej rundzie przedstawia się następująco: Chwojnik 3 (1), Bier 2 i pół, (1), Dunkelblum 2 i pół, Rubinstein 2(1), Wolf Błaszczak. Lipson po 1 (1), Rath, Rakower po pół (1), Friedman 0 (1). Cyfry w nawiasach oznaczają ilość niedokończonych partyj.

— CELEM WYMIARU PAŃSTWOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI magistrat wzywa wszystkich właściciel realności, położonych w Krakowie, aby w wypadkach gdy komorne zostanie lokatorowi podwyższone lub gdy pobierane względnie umówione komorne jest wyższe od komornego zeznanego i opodatkowanego, zgłosili w magistracie (Wydział II. pl. WW. Świętych 6 II. p. drzwi Nr. 8) podwyższenie komornego względnie różnicę komornego w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie komornego lub po doręczeniu nakazu płatniczego. Winni niezłożenia tego zawiadomienia jakoteż podania w niem świadomie nieprawdziwych danych, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegną karze pieniężnej w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku.

— REKRUTACJA DO DANJI. Wczoraj w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy przy ul. Krowoderskiej odbywała się rekrutacja robotnic rolnych do Danji. Zakwalifikowano na wyjazd do Danji 140 dziewcząt, które zakontraktowane zostały przez delegatkę duńską, przybyłą specjalnie w tym celu z ramienia tamtejszego urzędu pośrednictwa pracy. Dziewczęta wiejskie zaległy całą ulicę Krowoderską, wystając przez kilka godzin na ulicy w oczekiwaniu kolejki. Wczorajsza rekrutacja okazała jeszcze raz w całej pełni szczupłość lokalu urzędu pośrednictwa pracy, który powinien rozporządzać odpowiedniem na ten cel pomieszczeniem, a przedewszystkiem obszernemi poczekalniami i biurami.

— ZAKAZ SPRZEDAŻY PSUJĄCEGO SIĘ MIĘSA. Ze względu na porę letnią Magistrat przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku w czasie od 1-go kwietnia do 1-go października. Wyjątek stanowią tylko główne sklepy rzeźniczo-masarskie, w których zezwala się na sprzedaż mięsa siekanego, pod warunkiem jednak, że mięso będzie siekane w obecności konsumenta na wyraźne życzenie kupującego i natychmiast sprzedane. Równocześnie magistrat ostrzega publiczność przed nabywaniem tz. siekaniny i wyrobów masarskich krwawych na straganach, ławach, jatkach i tp. albowiem artykuły te ulegają łatwo w porze letniej rozkładowi i zepsuciu i są dla zdrowia szkodliwe.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 4 5gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 6.60 do 6.80 zł, masła deserowego 7.80 do 8.20 zł, sera 1.10 do 1.50 zł, kopa jaj 7.60 do 8 zł, sztuka 13 do 14 gr. Drób — kura 5 do 8 zł, kaczka 6 do 8 zł, gęś 10 do 12 zł. Jarzyny — 100 kg ziemniaków 9 do 10 zł, 1 kg ziemniaków 13 do 15 gr, buraków 25 do 30 gr, marchwi 35 do 40 gr, cebuli 70 do 75 gr, czosnku 1.40 do 1.50 zł, pietruszki 40 do 50 gr, szpinaku 1.20 do 1.50 zł, selerów 80 gr do 1 zł, włoszczyzny 50 do 60 gr, chrzanu 1.50 do 1.80 zł, główka sałaty 20 do 40 gr, wiązka rzodkiewki 60 gr do 1 zł, kalafior 3 do 4 zł, 1 litr barszczu 35 do 40 gr.

Talizman, który pomógł...



Lotnik niemiecki Hühnefeld otrzymał ten oto złoty talizman na drogę ponad Oceanem. Dzielny lotnik nie dotarł wprawdzie ze swymi towarzyszami do N. Jorku, ale wyszedł przynajmniej cało z niebezpiecznej podróży...

— NAGŁY ZGON W HOTELU. Wczoraj nad ranem zmarł nagle w jednym z pokoi hotelu Warszawskiego w Krakowie Walerjan Schlicht ur. w r. 1881, kierownik zakładów graficznych w Warszawie i tam stale przy ul. Freta 40 zamieszkały. Schlicht mieszkał w hotelu od 4 dni i poprzedniej nocy wrócił do hotelu około godz. 23. Gdy rano nie wychodził, służba hotelowa zaczęła się dobijać do pokoju, a kiedy nikt wewnątrz nie odzywał się, zawezwano policję. Po dostaniu się przemocą do pokoju zastano Schlichta leżącego na podłodze nieżywego. Zawezwany lekarz obwodowy miejski stwierdził śmierć prawdopodobnie skutkiem krwotoku wewnętrznego i polecił zwłoki odstawić do zakładu medycyny sądowej.

— NIEBEZPIECZNE POGRÓZKI. Aresztowano Jana Grzybczyka (lat 21) zam. przy ul. Legjonów l. 21, który groził zabiciem Salomonowi Heutlerowi, kupcowi zamieszkałemu w tymsamym domu. Heutler świadczył w sądzie przeciwko Grzybczykowi.

— SPRZENIEWIERZENIE. Anna Brandstein, kupcowa, zam. przy ul. Brzozowej l. 9 zgłosiła do policji, że jej pomocnik handlowy Wolf Fischler (lat 19) zainkasował gotówkę około 5.000 zł i zbiegł z pieniędzmi w niewiadomym kierunku.

— FATALNA PRZYGODA NA WYSTĘPIE MURZYNÓW. Aleksander Landau dyrektor firmy „Salubritas“ zam. przy ul. Karmelickiej 39 zgłosił do policji, że dnia 16 bm. w czasie koncertu w St. Teatrze zgubił portfel z kwotą 1000 zł.

— ZNOWU OKRADZIONY „BAJAZZO“. Aresztowano Jana Filipka (lat 25) robot. zam. przy ul. Pasterskiej l. 8 i Jana Wilczka lat 23 zam. przy ul. Brzozowej l. 4 za kradzież kwoty 75 zł z zamkniętego automatu „Bajazzo“ umieszczonego w sklepie Jana Wołaka przy ul. Grzegórzeckiej l. 60.

— SZAJKA „SZCZURÓW“ STRYCHOWYCH. Organa policji aresztowały dnia 17 bm. Józefa Kruczka (lat 35), Feliksa Polarczyka (lat 27) i Marję Polarczykową) (lat 32) pod zarzutem kilku kradzieży strychowych na szkodę Dr Józefa Grycza na ul. Czapskich l. 3, Bronisławy Sikorówny na ul. Jabłonowskich l. 3, oraz Zofji Płatek na ul. Jabłonowskich l. 18. Część skradzionych rzeczy od aresztowanych odebrano.

— KRADZIEŻ ROWERU. Jan Błoniarz zam. przy ul. Smoleńskiej l. 12 doniósł do policji, że dnia 16 bm. wieczorem skradziono mu z zamkniętej kuchni rower wartości 150 zł.

— ARESZTOWANO Stanisława Tylka (lat 34) zam. przy ul. Barskiej l. 83 za oszustwo przy sprzedaży materji na ulicy.

— ROZPOZNANIE RZECZY SKRADZIONYCH. W wydziale śledczym policji krakowskiej znajdują się zakwestjonowane w posiadaniu podejrzanego osobnika następujące rzeczy: 1 torba skórzana ciemno bronzowa, 1 kostjum damski ciemno bronzowy, 1 sweater wełniany szary, 2 spodniczki 3 koszule damskie kolorowe, 4 sukienki różnokolorowe i inne drobiazgi. Osoby, którym podobne przedmioty zostały skradzione, zechcą zgłosić się na ul. Kanoniczej l. 24 w godzinach urzędowych.

— POŻAR KOMINOWY. Wczoraj rano interwenjowała straż pożarna na ul. Lwowskiej l. 12, gdzie wybuchł pożar kominowy. Po 20 minutach straż powróciła do koszar.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

— BŁ. P. LEISER HUPPERT, emerytowany podpułkownik, zmarł w Krakowie, przeżywszy 70 lat. Podpułk. Huppert w czasie swej wieloletniej służby, w wojsku austrjackiem zaskarbił sobie opinję człowieka prawego o nieskazitelnym charakterze. Po przewrocie wstąpił jako major do wojska polskiego i uzyskał stopień podpułkownika. Przed kilku laty przeniesiony został na emeryturę z powodu osiągnięcia granicy wieku.

* * *

Szymon Jassan l. 46, Eljasz Liban l. 67, Józef Finhelhaus l. 28, Helena Goldwasserówna l. 14, Leonora Steinberg r. Offen l. 74, Juljusz Bertel l. 23, Chaim Maj l. 51.

Partje polityczne w Japonji

Ostatnie wybory powszechne do parlamentu w Japonji a także i szerzej prowadzona w ostatnich czasach akcja anarchistyczno-komunistyczna, której epilogiem były olbrzymie areszty w samej Japonji i w Korei, skłaniają do zwrócenia uwagi na ilość i rodzaj istniejących i działających w Japonji partji politycznych.

Wybory do parlamentu, które odbyły się 20 lutego rb. dały większość partji rządowej, t. zw. Seiyukai. Opozycja, zorganizowana w partji Minseito, otrzymała tylko o 7 głosów mniej niż partja rządowa.

Partja rządowa — Seiyukai — składa się z żywiołów konserwatywnych, i, jak wykazały wybory lutowe, rekrutuje swe szeregi przeważnie na wsi i w małych osadach. Reprezentuje ona, jeśli użyć porównania z partjami politycznemi w Europie, typ partji konserwatywnej, zbliżony do torysów angielskich.

Partja opozycyjna — Minseito — która zdobyła większość swych głosów w miastach, wśród mieszczaństwa, reprezentuje w Japonji liberalizm na modłę europejską.

Partja rządowa — konserwatyści — rozporządza w nowym parlamencie japońskim 221 głosami, partja opozycyjna — liberałowie — liczy w swych szeregach 214 posłów.

Różnice między obu partjami w polityce zagranicznej zaznaczają się głównie w kwestji chińskiej. Partja rządowa wypowiada się za energiczną akcją w Chinach przeciw Sowietom i ich wpływom, oraz popiera politykę interwencji czynnej w celu ochrony interesów Japonji na terytorjum Chin. Opozycja sprzeciwia się akcji interwencji i domaga się stanowczo zupełnego wycofania oddziałów japońskich z Chin.

W polityce wewnętrznej partja rządowa zajmuje stanowisko przychylne żądaniom przemysłu i handlu eksportowego, wówczas gdy partja liberalna występuje z szeregiem żądań w obronie interesów rzemieślników, drobnego przemysłu i handlu. Gdy konserwatyści domagają się kredytów i poparcia dla wielkiej i średniej własności ziemskiej, liberałowie wysuwają żądanie reformy rolnej. W sprawie oświaty i szkolnictwa konserwatyści podtrzymują program daleko idącej decentralizacji i przeniesienia ciężaru utrzymania szkół powszechnych i średnich na barki gmin, wówczas gdy liberałowie opowiadają się za centralizacją i za przejęciem przez rząd kosztów utrzymania szkolnictwa powszechnego i zawodowego.

Żywioły liberalne, posunięte bardziej na lewo, ugrupowały się w partji tzw. niezależnych, która w wielu wypadkach idzie ręka w rękę z partjami robotniczemi. Niezależni liczą w obecnym parlamencie 16 posłów.

Polityczne partje robotnicze w liczbie sześciu są wyrazem rozbicia obozu robotniczego w Japonji o ile chodzi o działalność polityczną. Akcja związkowo-zawodowa ogniskuje się w powszechnej Federacji Pracy, organizacji syndykalistycznej, apolitycznej, zbudowanej na wzór francuskiej C. G. T.

Od r. 1920, tj. od daty założenia Federacji Pracy, ruch robotniczy w Japonji zogniskował się w organizacjach zawodowych a Federacja wywierała przemożny wpływ na masy robotnicze. Lecz w miarę rozszerzania się dążeń do zdobycia powszechnego prawa wyborczego, rozszerzały się też i rosły wpływy robotniczych partyj politycznych, co się zaznaczyło najsilniej, poczynając od r. 1926-go.

W stosunku do większych mas robotniczych skupionych i zorganizowanych w związkach zawodowych i w Federacji Pracy, siły robotniczych partyj politycznych w Japonji prezentują się niezbyt imponująco. To też wszystkie sześć partyj robotniczych zdobyło razem tylko 8 mandatów do obecnego parlamentu. Układ partyj robotniczych jest następujący: 1) Nihon Nominto — partja chłopska — liczy 30.000 członków, powstała w roku 1926, reprezentuje prawicę robotniczą; 2) Nihon Ronoto — partja robotnicza — liczy 62.000 członków, powstała w roku 1926, należy do skrzydła prawicowego, reformistycznego; 3) Shakai Minshuto — partja socjal-demokratyczna — liczy 60.000 członków, głównie marynarzy, kolejarzy, robotników pracujących w przemyśle, powstała w r. 1926, reprezentuje tendencje reformistyczne; 4) Shakai Minseito — partja ludowa — liczy 15.000 członków, składa się prawie wyłącznie z robotników zakładów państwowych, powstała w roku 1927, tendencja umiarkowana; 5) Rono Minshuto — partja robotniczo-demokratyczna — liczy 30.000 członków, powstała w r. 1927, reformistyczna; 6) Rono Nominto — partja robotnicza — powstała w r. 1927, należy do skrajnej lewicy, zabarwienie anarchistyczne.

Największym wpływem w kraju cieszy się partja liberalna, która grupuje w swych szeregach najwybitniejszych polityków. Języczkiem u wagi w obecnym parlamencie, wobec niewielkiej przewagi rządowej, partji konserwatywnej nad partją liberalną, będzie grupa niezależnych i partje robotnicze, reprezentujące razem 24 głosy.

Jeśli chodzi o układ sił w parlamencie japońskim, to stosunek między konserwatystami a liberałami najbardziej przypomina dawniejszą sytuację w angielskiej Izbie Gmin, gdzie torysi i wigowie kolejno sprawowali władzę i zdobywali większość w kraju wśród wyborców.

Pani Koehl ma dobre nerwy...



Żona lotnika niemieckiego Koehla była tak mocno przekonaną o udaniu się transatlantyckiego lotu jej męża„ że wiadomość o lądowaniu „Bremen" zastała ją pogrążoną we... śnie

Państwowa rada wychowania fizycznego

Warszawa. 17. 4. PAT. W poniedziałek dnia 16 bm. zebrała się w sali posiedzeń M. S. Wojsk rada naukowa wychowania fizycznego. Posiedzenie rady zagaił w zastępstwie nieobecnego ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego, wiceprzewodniczący Rady gen. dr. Rouppert. Po rozpatrzeniu i przyjęciu porządku dziennego obrad premawiali dyr. państwowego urzędu wychowania fizycznego podpłk. sztabu gen. Ulrych, podpłk. szt. gen. Kiliński, który zreferował projekt ustawy o powszechnem obowiązku wychowania fizycznego młodzieży i o przysposobieniu wojskowem.

Wobec konieczności wprowadzenia do ustawy tej szeregu zmian i poprawek odesłano ją z powrotem do komisji. Po referacie mjr. dr. Dyboskiego rada naukowa uchwaliła projekt regulaminu państwowej odznaki sportowej i sprawności fizycznej, poczem przewodniczący zarządził jednogodzinną przerwę.

O godzinie 17.30 wznowiono posiedzenie Rady, na które przybył między innemi minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, minister W. R. i O. P. Dobrudzki oraz dyr. departamentu M.S.Z. Matuszewski. Na popołudniowem posiedzeniu wysłuchano referatu dr. Dyboskiego o opiece lekarskiej oraz sprawozdania p. Olszewskiej i Domasławskiej o postulatach kobiet odnośnie do dziedziny wychowania fizycznego i sportowego, a tem zamknięto obrady.

NADESŁANE CZASOPISMA

DUS KIND (żyd.) czasopismo poświęcone sprawie ochrony i wychowaniu dziecka, pod redakcją Dra M. Peckera. Nr. 4 zawiera artykuły: Nasze zadania — Dr M. Pecker, Republika dzieci ulicznych — N. P. Jak należy odżywiać dwuletnie dziecko — Dr B. Piechowski. O kłamstwie w najlepszej prawdzie — Dr J. Rubin. G gazecie szkolnej — J. Korczaka. O samorządzie dzieci w domu sierót Korczaka. — Z. Wasserzug i inne. Adres: Warszawa, Nowolipki Nr. 30.

„HEATID", organ „Hechalucu". Żydowski dodatek do wydawnictwa hebrajskiego poświęcony 10-leciu Hechalucu. Adres: Warszawa, Orla 11.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Agendy egzekucyjne przejął już urząd skarbowy

Agendy egzekucyjne wykonywane w Krakowie przez Magistrat przekazane wskutek zarządzenia Min. Sk. Urzędom Sk. Pod. i Opł. Sk. z dniem 1 bm. zostały już przez te Urzędy przejęte. Do końca bm. egzekucje w mieście Krakowie prowadzić będą obok organów egz. Magistratu, także organa egz. Urzędów Sk. Izba Skarbowa zwraca uwagę na to z tem, że powołane organa obowiązane są na żądanie stron okazać legitymacje służbowe, w które są zaopatrzone.

Maksymalna cena cegły ustalona na 80 zł. za 1000 sztuk

Urząd wojewódzki w Krakowie komunikuje, że na podstawie konferencyj odbytych w dniu 24 i 29 marca br. pod przewodnictwem Prezesa Dyrekcji Robót Publicznych P. Inż. Dudeka z udziałem reprezentanta Wydziału przemysłowego Województwa, oraz delegatów DOK Nr. V. w Krakowie, Magistratu m. Krakowa, Izby Handlowej i Przemysłowej, Izby Budown. [illegible] oraz Związku Przemysłowego w Krakowie i przedstawicieli robotników, następnie właścicieli cegielń, należących do Syndykatu Zjednoczonych Zakładów Ceramicznych w Krakowie ustalono maksymalną cenę cegły w wysokości 80 złotych za 1.000 sztuk cegieł.

Cena ta obowiązywać ma wszystkie zakłady ceramiczne produkując ecegłę w obrębie Województwa Krakowskiego w obecnym sezonie budowlanym aż do odwołania, ew. odmiennego uregulowania i nie może być, jako maksymalna bezkarnie przekraczaną.

WALNE ZGROMADZENIE POW. KOŁA ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH INWALIDÓW wdów i sierót wojennych w Chrzanowie odbyło się w dniu 8 bm. w sali kahału. Przewodniczył p. prof. Lichten Jakób, sekretarzował p. Dr. Bribram Maurycy. Sprawozdanie o działalności Związku wygłosił p. przewodniczący prof. Lichten Jakób, któremu Zgromadzenie zgotowało burzliwą owację za bezinteresowną pracę dla dobra żyd. inwalidów. Z ramienia Zarządu Gł. Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. wygłosił obszerny referat prezes p. J. Bachner z Krakowa o stosunku władz do żyd. ofiar wojen, jak i o znaczeniu organizacji. W dyskusji zabierali głos pp. Dr. Bribram, Rieger Leon, Fischgrund Dawid, i Schulim Goldstein. Wszyscy mowcy ostro napiętnowali postępowanie kahału chrzanowskiego za niewypłacenie dotąd przyznanej subwencji jeszcze w 1927 r. w kwocie 500 zł. mimo [illegible]nych urgensów. Przeprowadzone wybory dały następujący wynik do Zarządu wybrano prof. Lichtena Jakóba (przew.), Dra Maurycego Bribrama (sekr.), Izraela Klugera (skarbnik), Mehlera Salomona, Schulima Goldsteina i Dawida Fischgrunda. Do Komisji kontr. weszli: Leon Rieger, Rossbach Dawid i Wachsberger Estera, a do Sądu polubownego: Rencher Mendel, Wurzel Józef i Wachsberg Józef. Oprócz tego uchwalono cały szereg rezolucyj pod adresem władz jak i Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 4. 1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 150.50, Tohan 13.40, Pharma 6,70, 6.85, Zieleniewski 166, Pocisk 2.05, Górka 97, Trzebinia 8.25, Elektrownia 53.65, 54.75, Chybie 5.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji w dalszym ciągu mocniejszej. Chęć kupna żywsza dla większej ilości papierów, z których znaczniejszych obrotów dokonano Bankiem Polskim, Elektrownią, Chodorowem i Piaseckim. Zwyżkowo notowano Bank Polski, Zieleniewskiego, Elektrownię a w szczególności Chodorów. Reszta papierów utrzymana. Nastrój mocny panował aż do końca zebrania. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu objaw podobny. Cegielski w płaceniu 48.50—48.75 i Gazy wschodnie 23 mocniej.. Z innych papierów Dolarówka 81.75—83 i Poż. Konwersyjna 67.25 utrzymane. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach tendencja dla dolara gotówkowego utrzymana. Dewizy nieco mocniej Zainteresowanie na ogół niewielkie przy małych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i pół do 8.90 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Katowice dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.91, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 4 PAT. Bank dysk. 129, Hondlowy 123, Polski 152, 191.75, 152, Przem. lw. 105, Zachodni 38, Zw. sp. zarobkowy 89, Czstocice 66.25. Cukier 77.50, 78, Węgiel 93, 93.50, Nobel 40, 41.50, 41, Cegielski 50, Lilpop 44.75, Modrzejów 48, 48.75 Ostrowiec I. emisja serja A. 125, 130, Serja B. 107, 109, 108.75, II. emisja Serji B. 98, 98.50, Parowozy 41, Pocisk 12.50, 12.40, Ortwein 11.75, Rudzki 55.50, 56.25, Ursus 11.75, Starachowice 65.50, 66.2, 66. Zawiercie 31.75, 32, Borkowscy 19.25, Haberbusch 183, Dolarówka 79, 78.50, 80.50, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc. konwers. kolej. 61.50, 61, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.89.5, 8.91 i pół, 8.87 i pół, Belgja 124.59, 124.90, 124.28, Holandja 359.60, 360.50, 358.70, Londyn 43.53.35, 43.64 i jedna czwarta, 43.42.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.85, 172.28, 171.42, Włochy 47.09, 47.21, 46 97, Sztokholm 239.45, 240.05, : 124.45, 125.76, 125.76, 125.14, Berlin 213.21.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.23, Białogród 12.49 i jedna ósma, Berlin 169.69, Bruksela 99.14, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.43 i siedem ósmych, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.65.5, Madryt 119.33, Medjolan 37.47.5, Nowy Jork 709.40, Oslo 189.90, Paryż 27.94, Praga 21.02, Sofja 5.109, Sztokholm 190.50, Warszawa 79.55—79.83, Zurych 136.75, Amerykańskie 707.20, Niemieckie 169.95, Francuskie 27.84, Włoskie 37.42, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.40.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.608, Renta lutowa 0.615, Bankverein 28.9, Bodenkredit 116.2 Kreditanstalt 632, Hipoteczny 76 i trzy czwarte. Kompas 0.88, Länderbank 26.10, Merkury 25.9, Północna 1055, Austr. koleje 27.7, Południowa 14.25. Goleszów 116, Alpiny 41.10, Krupp 11.55, Rima 131.8, Zieleniewski 16.35, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 67.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 4 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.33 i pół, Nowy Jork 5.18 i trzy czwarte, Belgja 72.47.5 Włochy 27.39, Hiszpanja 87.20, Holandja 209.25, Berlin 124.08, Wiedeń 73, Sztokholm 139.35, Oslo 138.75, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.87, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

126 osób na ławie oskarżonych

Wielki proces „Hromady" w Białymstoku

Warszawa, 17 4. W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się wielki proces „Hromady". Na ławie oskarżonych zasiada 126 osób. Wezwano około 400 świadków. Akt oskarżenia zawiera 300 arkuszy druku maszynowego. Proces ten potrwa kilka tygodni.

Z Warszawy na rozprawę wyjeżdża m. in. adw. Śmiarowski.

Stany Zjednoczone nie zmieniają swej polityki wobec sowietów

Nowy. Jork. 17. 4. Departament stanu wydał komunikat, w którym oświadcza, że niema mowy o zmianie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Sowietów, dotąd póki rząd sowiecki nie porzuci planu wywołania rewolucji światowej. Departament wskazuje na przykre doświadczenia innych krajów, które wskazuje na przykre doświadczenia innych krajów, które wykazują, że wszelka zmiana polityki wobec ZSSR jest bezcelowe.

Trzęsienie ziemi w Bukareszcie

Bukareszt, 17 4 (D) Dziś około godziny 3 nad ranem odczuto tu silne trzęsienie ziemi, które trwało przez kilkanaście sekund. Trzęsienie nie wyrządziło jednak żadnych znaczniejszych szkód.

Vera Cruz, 17 kwietnia (PAT) Wczoraj o godz. 9.25 odczuto tu silne wstrząśnienie ziemi które wywołały panikę wśród ludności miasta. Straty są nieznaczne. Nikt z pośród ludności nie padł ofiarą katastrofy, która wyrządziła w mieście nieznaczne tylko straty.

Konno z Paryża do Bukaresztu.



Panna Rachel Dorange, która ubiegłego lata odbyła konną „przejażdżkę z Paryża do Berlina, wybrała się w ostatnich dniach również konno do Bukaresztu. Panna Dorange jedzie zupełnie bez towarzystwa, a przytem nie zna obcych języków. Istna Amazonka!

ZE SWIATA

Szwajcarja jako wzór

Szwajcarskie „Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów" zwołało do miejscowości Vevey swą siódmą doroczną konferencję, która nabrała szczególnego znaczenia dzięki współudziałowi byłego belgijskiego ministra de Brouckere. Znany ten działacz i pacyfista wygłosił referat o stosunku Ligi Narodów do idei rozbrojenia. Zdaniem de Brouckera dotychczasowe prace Ligi Narodów wykazały, że rozbrojenie jest i konieczne i możliwe. Brak tylko dobrej woli ku temu. Chodzi o to, by pozbawić armje zdolności ataku, a można to uzyskać tylko w ten sposób, jeśli pójdzie się za wzorem szwajcarskiego systemu narodowej milicji, która dla celów obrony jest znakomitą, a nie nadaje się wcale dla wojny ofenzywnej.

U źródeł jazzbandowej twórczości

Pan Dr. Smith Jeleef napisał pracę naukową o muzyce współczesnej, badanej z punktu widzenia... jej objawów patologicznych. P. Jelleef zapoznał się z życiorysami muzyków amerykańskich, którzy skomponowali najpopularniejsze w naszych czasach melodje jazzbandowe i doszedł do wniosku, że wszyscy artyści owi mieli chore bądź serce, bądź nerwy. Istnieje, w jego przekonaniu, bardzo ścisły związek pomiędzy rytmem tych utworów a tempem, w jakiem biją serca ich autorów — jazz-bandowa orkiestra jest wyrazem tej kakofonji, na którą cierpią systemy nerwowe słynnych muzyków współczesnych...

Poeta-medjum

Kraje skandynawskie mają obecnie wielce ciekawe medjum w osobie 20-letniego Kaia Ziersena. Prasa Danji i innych krajów skandyanwskich przynosi długie artykuły o seansach z tem medjum, które tem się odróżnia od innych swoich kolegów, że w stanie transu obcuje wyłącznie tylko z poetami, pisarzami, malarzami i muzykami.

Kai Ziersen odkrył swe medjumiczne zdolności w 16 roku życia, atoli początkowo nie zdawał sobie z nich sprawy. Dopiero jego opiekun zainteresował go spirytyzmem i wtenczas dopiero Kai Ziersen uświadomił sobe, że jest medjum. Naprzód zdał sobie sprawę z tego, że jest jasnowidzem. Oto spacerując po ulicach Kopenhagi widział ulice miasta w innem zupełnie oświetleniu, niż wszyscy ludzie. Otaczały go mgliste postacie, które poruszały się zupełnie swobodnie, nie obawiając się ani aut, ani tramwaji. Na seansach zjawiają się duchy zmarłych literackich wielkości, jak Holgera Drachmana, Ibsena, Strindberga i innych. Podczas seansów była obecną poetka Anna Sigursen, która znała osobiście Drachmana i w tym duchu, który się zajwił, znowu go rozpoznała. Drachman podyktował za pośrednictwem swego medjum nowe potężne, dotychczas nieznane utwory. Natomiast Ibsen lub Strindberg posługują się formą feljetonu. Medjum tłómaczy to sobie w ten sposób, że duchy tych pisarzy czują się na seansach, jak u siebie w domu, a wiadomą jest rzeczą, że w domu i poeta jest tylko człowiekiem. Pytanie tylko zachodzi, czemu Drachmann nie czuje się tak, jak u siebie w domu i publikuje z tamtego świata — poematy. Samo medjum nigdy nie układało wierszy, a w życiu nie interesuje się tak bardzo literaturą. Mimo to, zjawili się niedawno na seansach też Björnson oraz zmarły Jerzy Brandes.

Tak to się dzieje na seansach poety-medjum...

Dar narodowy dla bohaterskich lotników

Paryż. 17. 4. PAT. Pismo „L'Auto" otworzyło listę składek, przeznaczonych na dar narodowy dla lotników Coste'sa i Le Britia. Pierwsza lista osiągnęła 50.000 franków.

STRAJK W MOSKIEWSKICH TEATRACH PAŃSTWOWYCH? Z Moskwy nadchodzi niesprawdzona dotychczas wiadomość, jakoby w tamtejszych teatrach państwowych miał wybuchnąć strajk aktorów. Komisarjat oświaty zarządził mianowicie, by mimo prawosławnych świąt wielkanocnych teatry były otwarte, artyści natomiast wzbraniają się rzekomo grać w Wielką sobotę.

DROBNE OGŁOSZENIA

PLISOWNIE URZĄDZA szablony specjalnie trwałe z francuskiej papiermache dostarcza „Tęcza“, Zakłady Przemysłowe i Handlowe, Kraków, Czarnowiejska 72-74.. Przyjmuje również plisowania dla innych plisowni.

STENOTYPISTKĘ polsko-niemiecką, rutynowaną siłę, oraz praktykanta biurowego przyjmie natychmiast Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13.

PANNA stenografująca biegle po polsku i po niemiecku, obznajomiona z czynnościami buchalteryjnemi, do natychmiastowego wstąpienia do poważnej firmy handlowej poszukiwana. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia pisemne skierować pod „Obowiązkowa“ do Biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16.

PRZYJMIEMY natychmiast zdolnego i zaufanego buchaltera-bilansistę, biegłego korespondenta polsko-niemieckiego, piszącego na maszynie. Zgłoszenia z podaniem referencyj i wymagań pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“. 62 g

PODRÓŻUJĄCY z działu galanterji **(specjalność biżuterja czeska)** poszukuje przedstawicielstwa firm z dniem 1 maja. Od siedmiu lat pracuje w wymienionej branży i jest wprowadzony na terenie Małopolski, Kongresówki i Śląska, może też objąć na Poznańskie i Pomorskie. Reflektuję tylko na poważne firmy lub fabryki, też w innych działach. Oferty pod „Czeska Biżuterja“ do Adm. „N. Dziennika“. 63 g

WALNE ZGROMADZENIE członków „Banku Centralnego“, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1928 r., w lokalu własnym, przy ul. Józefa 1, o godzinie 5-tej po południu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1927. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1927. 3) Udzielenie Zarządowi absolutorjum za dokonane czynności w roku 1927. 4) Wnioski i dyskusja. **Zarząd.** 64 g

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Salomon Zimel, wystawioną w P. K. U. Sanok, unieważnia się.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

KOMUNIKAT

Wzywamy wszystkich kupców naftowych w Małopolsce do wstąpienia do naszego Związku i założonej Spółki i to najdalej do 20 kwietnia 1928 włącznie i zaznaczamy, iż po tym terminie zgłoszeń na przyjęcie nie uwzględnimy.

Zgłosz. przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Związku we Lwowie, ulica Rutowskiego L. 22.

Małopolski Związek Kupców Naftowych we Lwowie

Kalisman, sekretarz. Stachel, prezes.

Przetargi publiczne.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu nowobudującego się ratusza.

Bliższe warunki, jakoteż przedmiar robót i dotyczące projekty, są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 30-go kwietnia b. r. włącznie.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłosiła w „Monitorze Polskim“ Nr. 78 z dnia 3-go kwietnia b. r. i w „Epoce“ Nr. 92, z dnia 1 kwietnia b. r. przetarg publiczny na dzień 23 kwietnia 1928 na dostawę:

Grupa I. 172 m. sześc. kantówki sosnowej;
Grupa II. 250 m. sześc. bali dębowych obrzynanych;
Grupa III. na dostawę drągów, stylisk i t. d.

•

Dnia 20 kwietnia b. r. o godz. 10-tej odbędzie się w Nadleśnictwie w Niepołomicach p. w miejscu, przetarg za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż 1659,48 m. sześc. drewna sosnowego użytkowego, przeważnie kopalnianego.

Bliższe warunki w Nadleśnictwie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana